Nr. 149. Sobota, 9 Lipca 1921. Rok 111.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **8 Mk.**

Biuro Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 78.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	130 — Mk.
we Lwowie z dostawą	150 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	160 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	200 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki“ kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnik“ pod **adresem:** Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego reskryptem z d. 18 czerwca 1921 nr. 11632/D. II. nadał klasom VII. i VIII. prywatnego gimnazjum realnego żeńskiego SS. Urszulanek w Kołomyi na rok szkolny 1920/21 prawo publiczności, oraz prawo odbycia egzaminów dojrzałości i wydania świadectw dojrzałości, mających ważność świadectw szkół państwowych z tem zastrzeżeniem, że prawa te mogą być stosowane tylko zwyczajnych uczeni zakładu uczęszczających na codzienną naukę.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego reskryptem z d. 9 czerwca 1921 r. L. 11693/D II. nadał klasom VII. i VIII. prywatnego gimnazjum realnego żeńskiego im. M. Konopnickiej w Samborze na rok szkolny 1920/21 prawo publiczności oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości, mających ważność świadectw szkół państwowych.

Inż. Aleksander Juhre rządowo upoważniony cywilny inżynier budowy maszyn z siedzibą we Lwowie złożył przepisaną przysięgę dnia 23 czerwca 1921.

Sejm walny.

Posiedzenie 241. 27 lipca.

Odesłano do Komisji w I. czytaniu **ustawę o dalszej emisji biletów P. K. K. P** i o kredycie Skarbu Państwa w P. K. K. P. Z koleji odbyło się III. czytanie ustawy o ubezpieczeniu robotników w b. zaborze austrjackim, odrzucono zmienioną przez posła Kiernika poprawkę posła Średniawskiego w sprawie ograniczenia obowiązku ubezpieczenia gospodarstw powyżej 50 hektarów. Ustawę przyjęto w III. czytaniu.

Przystąpiono do

ustawy o wolnym handlu.

Poseł ks. **Starkiewicz wypowiada** się przeciw poprawkom i wnosi rezolucje wzywającą Rząd aby od 15 lipca b. r. zniósł ograniczenia stosowane dotąd na dawnych kordonach przy wywożeniu wszelkich produktów i artykułów żywności.

P. Bobrowski zauważa, że cena zboża wzrosła już od uchwalenia ustawy w II. czytaniu, mianowicie rolnicy żądają 12.000 marek za cetnar metr. zboża. Mowca wypowiada się przeciwko wolnemu handlowi i ponawia wniosek swego stronnictwa o odesłanie ustawy do komisji i wezwanie Rządu do przedłożenia ustawy o sekwestrze. Gdyby jednak wniosek ten upadł, wówczas wnosi do ustawy pewne poprawki.

Poseł Gdyk popiera swój wniosek o utworzenie przez Rząd zapasów zboża dla współdzielni, wniesiony w II. czytaniu.

P. Postolski składa deklarację, że N. P. R. uważa, że w interesie państwowym leży zapewnienie ogółowi artykułów aprowizacyjnych po dostępnych cenach. Ustawa o wolnym handlu leży tylko w interesie producentów i grozi wzrostem drożyzny co się odbije na walucie.

Po przemówieniu sprawozdawcy ks. Starkiewicza w głosowaniu wniosek P. P. S o odesłanie ustawy do komisji odrzucono.

Na żądanie posła Gdyka nad jego wnioskiem o utworzenie zapasów zboża, głosowano imiennie, przyczem wniosek ten upadł.

Odrzucono wszystkie poprawki z wyjątkiem poprawki referenta p. Starkiewicza do art. 7, aby wykonanie ustawy powierzyć Ministrowi aprowizacji a w zastosowaniu do byłej Dzieln. pruskiej Ministrowi tej dzielnicy w porozumieniu z Ministrestwem aprowizacji. Podczas imiennego głosowania nad wnioskiem p. Gdyka.

Marszałek wezwał członków komisji skarbowo-budżetowej do udania się na posiedzenie tej komisji.

Następnie przyjęto rezolucję ks. Starkiewicza o zniesienie kordonów oraz dwie rezolucje posła Brzezińskiego, pierwszą wzywającą Rząd do przeprowadzenia ściągnięcia zaległego zboża kontyngentowego i sekwestrowego, oraz do wzmocnienia straży granicznej celem niedopuszczenia do wywozu zboża.

Następnie po referacie p. Bruna przyjęto ustawę o ratyfikacji porozumienia z państwami co do konwencji międzynarodowej o ochronie własności przemysłowej podpisanego w Bernie 30 czerwca z. r. w przedmiocie zachowania i przywrócenia własności przemysłowych naruszonych przez wojnę światową. Ratyfikacja odbywa się *ex post* ponieważ Minister spraw zagranicznych już przed kilku miesiącami telegrafował do Berna, że Polska zgłasza przystąpienie do tego porozumienia.

Z kolei ks. Sobolewski złożył sprawozdanie komisji administracyjnej o ustawie

w przedmiocie dokonywania zmian granic powiatów.

Podział administracyjny kraju ma liczne usterki. Rząd przedkładając tę ustawę oświadcza, że przygotowuje materjał do projektu o ostatecznym administracyjnym podziale kraju, ustawa zaś obecna jest tymczasowa. Artykuł 1 żąda, aby Sejm upoważnił Radę Ministrów do zmiany granic powiatów, znoszenia ich i utworzenia nowych. W motywach Rząd stwierdza, że w większości wypadków będzie chodziło tylko o nieznaczne przesunięcia granic powiatów, jednak obszary ziem wschodnich mianowicie: Województwa nowogrodzkie, poleskie i wileńskie będą wymagały zmian znaczniejszych. Ustawa nie dotyczy ani Śląska Cieszyńskiego ani byłej dzielnicy pruskiej. Artykuł 2 gwarantuje, że zmiana granic będzie się dokonywała szablonowo, lecz po wysłuchaniu opinji ciał samorządowych.

Poseł Weinzieher proponuje, aby w art. 1 wykreślić słowa „a również i tworzenie nowych powiatów“.

Po przemówieniu posła Stapińskiego przyjęto ustawę w II. i III. czytaniu.

Następnie poseł Woźnicki referował sprawę przekazania placu rządowego przy ul. Brzozowej (Zielona Góra) w Warszawie Muzeum pedagogicznemu. Rezolucję komisji przyjęto.

Następnie po referacie posła Ignacego Thomasa przyjęto w II. i III. czytaniu ustawę upoważniającą Radę Ministrów do zrównania stawek podatków dochodowego, przemysłowego i domowo-krajowego w b. Dzielnicy pruskiej stawkami podatków analogicznych w innych dzielnicach.

Następnie przystąpiono do łącznego rozpatrzenia trzech ustaw o dalszej emisji biletów P. K. K. P, o kredycie Skarbu Państwa w P. K. K. P. i o udzieleniu Rządowi pełnomocnictw do wydawania rozporządzeń w sprawie regulowania obrotu pieniężnego z krajami zagranicznymi oraz obrotu obcemi walutami.

Jeszcze dwie ustawy referował poseł Osiecki i stwierdził, że chwilowo Rząd nie może się jeszcze obejść bez dalszej emisji biletów. Rząd prosi o podniesienie sumy emitowanych biletów do 18 miljardów. Dalsza emisja nie jest przewidziana.

Poseł Kotiszer mówił

o ustawie dotyczącej obrotu pieniężnego

z krajami zagranicznemi oraz wniósł kilka drobnych poprawek. Marszałek otworzy łączną dyskusję nad sprawą emisji nowych biletów P K K. P i nad ustawą regulującą obroty pieniężne z zagranicą.

Poseł Władysław Grabski jest zdania, że droga, którą idzie Rząd prowadzi do

---

Dr. A. Prochaska. 1)

Kresy w czasie wojny chocimskiej.

I.

Historyk wojny trzydziestoletniej, omawiając stosunki europejskie, towarzyszące jej wybuchowi, bystrym sądem ocenia stosunek Polski do cesarza Ferdynanda II. Zgodnie z przekonaniami najpoważniejszych naszych historyków dowodzi Ono Klopp *), że ciężkie ofiary, jakie Polska poniosła pod Cecorą, wyszły na korzyść całego chrześcijaństwa. Możnaby twierdzić — mówi on — że Polacy ofiarą swą, pośrednio zasłonili Zachód od ciosu.

Opinję tę już współcześnie podzielał katolicki Zachód i Kościół dał jej wyraz po wyprawie chocimskiej; wojna bowiem chocimska była tylko dalszym ciągiem i końcem cecorskiej. Rola przedmurza Europy pozostaje nadal przy Polsce i trwa dalej po za wiedeńską wyprawę... jak długo trwa kolonizacja Rzptej na kresach wschodnich... bo mieczem i pługiem broniła ona Europy od najazdów barbarzyństwa...

Jak wszystkie wielkie idee, niesione na sztandarach Rzptej, jak jej Unija a raczej unije, tak i owa zasłona Europy. przedmurze chrześcijaństwa nietylko że nie były przez wielu współczesników uznawane, ale były przeszkodami tamowane, tak przez obcych sąsiadów, jako i przez swoich. Któżby sądził, że i wyprawa cecorska, którą wódz, znakomity Stanisław Żółkiewski krwią przypieczętował, była współcześnie potępianą przez ziomków. A przecież taki Zbigniew Ossoliński wyraża się, że począł tę wojnę turecką pan miły nasz hetman *sue temerarissimo et absoluto ausu*, że zebrawszy się *tumultuarie*, nie zbadawszy zamiarów przeciwnika, porwał się w drogę nieszczęśliwej wojny ... Chciał nieprzyjaciela uprzedzić — dodaje z przekąsem — nie myśląc o tem, że i on przemyśliwając lepiej się nań gotował. Historyk Łubieński podnosi, że i w radzie królewskiej niektórzy senatorowie odradzali wieść wojsko za granice królestwa, że należy raczej swego bronić aniżeli cudzego i wojewodzie mołdawskiemu dać jakieś w Polsce schronienie a nie okupować Mołdawię małymi siłami... Na obronę hetmana podaje ten historyk *), że postanowienie jego nie było doraźnem, albowiem Rzpta nie uznawała protektoratu Turka nad Mołdawią, że zresztą doniósł o zamiarze swym królowi i za jego wiedzą i zezwoleniem działał. Żółkiewski, jako wódz doświadczony — mówi Łubieński — wiedział tak dobrze, że Turcy są w pobliżu jako że Tatarów z łatwością dostaną, że Wołosi, o których ich wojewoda (Gracjan) zapewniał, że skoro hetman Dniestr przekroczy zjawią się w obozie, i niczego przeciwko Turkom nie poczną i wiarę szybko zmienią, że z przyjęcia Mołdawji pod protekcję korony mało będzie pożytku, gdyż potrzeba będzie ją najpierw wydrzeć z paszczy wroga: że miał za mało wojska, ale że mimo to wystąpi z wojną, aby nie być pomawianym o zaniechanie dobrej okazji. Tak i temu podobnie bronili sławy lub ganili hetmana współcześni.

My dziś więcej umiemy powiedzieć na obronę wyprawy cecorskiej. Wojnę przeciwko Polsce wypowiedzianą już w maju 1430 r. symulował kandydat na tron węgierski z ramienia Turcji przeciwko Ferdynandowi Betlen Gabor. Ten zaś był jednym z uczestników protestanckiej unji, wiązał się z Frederykiem królem Czech z ramienia tejże któryto podburzał Turcję przeciwko Polsce ofiarując nawet harac Porcie byle wojnę wypowiedziała. Cały plan wojny przez unję powziętej był tego rodzaju, że Porta musiała poprzeć i wodzów i jej ataki; głównie zaś kandydata na tron węgierski Betlen Gabora wrogiego Polsce, którego atak wymierzony był na Wiedeń, a żywił obawę, że król Polski sprawę szwagra swego nie opuści. Taki mąż stanu, jakim był hetman a zarazem kanclerz koronny, znając sytuację i tajniki dyplomacji, wiedział, że prędzej czy później Porta mając obie Wołoszczyzny pod swym protektoratem rzuci się na Polskę a widząc, że zamiar ten już dojrzewa, postanowił uprzedzić wroga a dodajmy za zgodą króla i większości Senatu. O tem z jaką garstką występował przeciwko nieprzyjacielowi zasobnemu w siły, jakimi nie rozporządzało żadne z Państw Europy wiedział hetman, wiedział i o tem, że nie zostawia za sobą żadnej osłony Rzpltej ale jak sam mówił chciał ciałem swem i swoich usypać wał dla osłony Rzpltej od pogan... a dodajmy chciał przestrzec zachęcić swoich i do obrony i do pomsty nad wrogiem stojącym u wrót, dobijającym się już o bramy Rzpltej... Że nie zebrał sił większych, że go nie odstraszało i to że i wśród zgromadzonych były oddziały i liche i przywódcy dbający raczej o siebie aniżeli o Ojczyznę to wcale hetmana nie odstraszało od zamiaru; gnuśniały wódz umiał on i z taką siłą pokonać pod Kłuszynem kilkakroć silniejszego nieprzyjaciela. Z drogi jeszcze pod Cecorą przestrzegał, że brał się ku szlakowi na Cecorę, że woli ze Skinder baszą i Tatarami tu się rozprawić aniżeli puszczać ich do Polski na plądrowanie ale dodawał, że z wypowiedzeniem wojny przez Sułtana pilnego obmysłu i gotowości potrzeba.

Krótko pisząc — mówi Żółkiewski w innym liście z drogi pod Cecorą do króla — zdanie moje jest: Będziem li tę wojnę w ziemi swej odprawować *actum est de nobis*. I tutaj jeszcze dodaje o sobie, że wojsko potrzebuje posiłków... jeśli przeto tam wojska tego z księciem nie potrzeba. toby mu kazać — wszelki by to postrach był nieprzyjacielowi... Doradza królowi układać z innymi sąsiady porozumiewać się z pany chrześcijańskimi mogli być skąd jakie pomocy osobliwie z tymi, którzy mają floty żeby na morzu niepokoili i powstrzymywali Turków. A w końcu nie wątpi hetman: że taka wielkość niebezpieczeństwa poruszy ludzie nasze że w tak wielkim zapale rzucą się wszystkiemi siłami do gaszenia... W Polsce gdzie Sejm rozstrzygał o wojnie i pokoju trzeba było niebezpieczeństwa widocznego, trzeba by o klęski, aby otworzyć oczy ziomkom krótkowidzom aby mężne ich serca zapalić do dzielnej obrony Ojczyzny. Ten który pod Cecorą, zasłaniał i Ojczyznę i Europę od wielkiej klęski, wiedział, że mogiła jego zapali ziomków ku mężnej obronie i zgotuje wrogom hańbę chocimską...

(Ciąg dalszy nastąpi)

*) Ono Klopp: Der dreisigjährige Krieg I5. 20.

*) Censura Belli. Opera 238.

katastrofy. Rząd domaga się powiększenia emisji 120 miljardów. Mowca zastanawia się czy naprawdę jest koniecznych te 120 miljardów. Przedewszystkiem należy zająć się sprawą doprowadzenia do równowagi budżetowej. Deficyt zwiększa się z miesiąca na miesiąc, a marka spada z większą szybkością niż drukuje się banknoty.

Minister skarbu Steczkowski oświadcza, że w dyskusji nad projektami rządowymi, trzymać się będzie wyłącznie tematu unikać zaś będzie rozprawy programowej, która będzie się toczyć dopiero po przedłożeniu budżetu. Niedobór budżetu w r. 1921 da się pokryć dochodami łącznie z teraźniejszą emisją, co powinną dać pewną nadwyżkę, która pozwoli później zmniejszyć dług w P. K. K. P. Poseł Grabski słusznie zaznaczył, że punkt ciężkości leży w redukowaniu wydatków a powiększeniu dochodów. Minister zbija zarzuty czynione przez jego przedmowcę.

Poseł Góralski w imieniu swego stronnictwa odrzuca przedłożenie o emisji. Dalszą dyskusję odroczono.

Przystąpiono do rozprawy nad nagłością wniosku wyzwolenia

w sprawie przedstawienia przez Rząd przed dniem 1 sierpnia b. r. projektu ordynacji wyborczej i budżetu Państwa.

P. Poniatowski zażądał, by rozprawa nad tym wnioskiem odbyła się jeszcze dzisiaj i to tak co do nagłości, jak i co do meritum. W głosowaniu za wnioskiem oświadczyło się 145 posłów, przeciw 111. Wobec tego rozpoczęła się dyskusja. Poseł Poniatowski stwierdza, że opinja Sejmu jest ustalona co do tego iż dalsze jego istnienie byłoby rzeczą niezdrową. Konwent seniorów przyjął formułę z wezwaniem Rządu do przedłożenia jak najrychlej budżetu i ordynacji wyborczej. Sejm powinien potwierdzić tę formułę.

Odpowiedź Prezydenta Ministrów.

Prezydent Ministrów Witos oświadcza, że po ukończeniu obrad nad preliminarzem Ministerstw t. j. jeszcze prawdopodobnie w tym tygodniu Rada Ministrów zajmie się przedewszystkiem ordynacją wyborczą której projekt będzie przedstawiony w terminie, lub nieco później niż we wniosku Wyzwolenia.

Przystąpiono do rozprawy merytorycznej. P. Lutosławski oświadcza, że opinja publiczna domaga się ustąpienia Sejmu, który nie mógł się zdobyć na większość i wyłonić z rządu parlamentarnego tak, że musi tolerować Rząd oparty na mniejszości. (Wrzawa). Żądamy ordynacji wyborczej, która da krajowi możność wyrażenia swej opinji.

Prezydent Ministrów Witos: W przemówieniu swojem ks. Lutosławski powiedział między innymi, że Rząd partyjny wydaje wiele miljonów na cele partyjne, jednak nie podał ani jednego dowodu na swoje twierdzenie. Uważam więc to twierdzenie za gołosłowne i bezpodstawne i muszę się przeciwko niemu stanowczo zastrzec.

W budżecie ks. Lutosławski nie spostrzeże stanowczo tego, o czem mówił. Jeżeli straż kresowa jest instytucją partyjną, to może ks. Lutosławski wie, do której partji należy. Ja wiem, że do tej partji o której ks. Lutosławski myślał, nie należy. Starałem się przy pomocy organów powołanych zbadać działalność straży i doszedłem do wniosku, że może nie zawsze postępowała ona w sposób właściwy. Sprawa ta została uregulowana nie dlatego, że jest to instytucja partyjna, lecz ponieważ minął okres, kiedy robota taka jak straży kresowej była dla Państwa pożądana. Czy straż kresowa wspierała narodową demokrację, lub jakie inne stronnictwo, nie wiem. Sprawę całą chcę traktować rzeczowo i robię to, co z mego obowiązku wynika.

Wniosek „Wyzwolenia" przyjęto *in merito*, poczem posiedzenie odroczono.

Z komisji sejmowych.

Komisja skarbowo-budżetowa w obecności Ministra Steczkowskiego przeprowadziła rozprawę ogólną nad projektem rozporządzenia dotyczącego przepisów wykonawczych do ustawy o pożyczce przymusowej. Dla szczegółowego rozważania dawniejszych przepisów projektu a zwłaszcza co do równomiernego obciążenia pożyczką poszczególnych warstw wytwórczych wybrano podkomisję. W przedmiocie podatku od djet poselskich uznano, że rzecz może być załatwiona w drodze konstytucyjnej t. zn. na zasadzie wniosku zgłoszonego na plenum izby.

Komisja komunikacyjna przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy o udzieleniu koncesji na budowę kolei przedsiębiorstwom prywatnym.

Komisja prawnicza wysłuchała opinji pp. Łazarowicza i Jackowskiego, jako przedstawicieli zrzeszenia właścicieli sum hipotecznych. Na następnem posiedzeniu komisja wysłucha opinji przedstawicieli Izb notarjalnych i adwokackich. Po wysłuchaniu Ministra Kucharskiego przyjęto wniosek p. Grzędzielskiego, według którego Sejm przyjmuje do wiadomości oświadczenie Rządu co do zarządzeń w przedmiocie domen państwowych w b. zaborze pruskim i oczekuje dalszego załatwienia sprawy przez właściwe władze sądowe.

Komisja wojskowa i rolna na wspólnem zebraniu rozpatrywała wniosek nagły posła Waliszaka w przedmiocie odmawiania żołnierzom pierwszeństwa przy nabywaniu ziemi w parcelacji przez Główny Urząd Ziemski. Uchwalono wezwać Rząd, aby przy kwalifikowaniu nabywców z pośród dwóch osób równouprawnionych, przyznawał bezwzględne pierwszeństwo byłym wojskowym fachowym rolnikom.

Na Górnym Śląsku.

Niemiecka prasa górnośląska oraz prasa Rzeszy występuje ostro przeciwko odezwie komisji międzysojuszniczej, zapowiadającej amnestję dla uczestników powstania. Niemcy domagają się ukarania powstańców według praw niemieckich, które — ich zdaniem — obowiązują jeszcze na Górnym Śląsku. Prasa niemiecka zamilcza natomiast o zbrodniach popełnionych przez Niemców na bezbronnej ludności polskiej na obszarach, zajętych przez gen. Hoefera.

Gontec Śląski wyraża nadzieję, że wojska angielskie, które zajmują obecnie górnośląski obwód przemysłowy, zachowają neutralność względem ludności polskiej przekonawszy się, że powstanie polskie miało charakter narodowy a nie bolszewicki, jak to usiłowali przedstawić Anglikom Niemcy.

Koła oficjalne angielskie potępiają prowokacyjne stanowisko Niemców, którzy doprowadzili do ubolewania godnych zajść, jakich ofiarą padło życie francuskiego oficera. Angielscy członkowie komisji koalicyjnej przyłączają się solidarnie do zarządzeń francuskich. Są oni zdania, że bez energicznego stłumienia tajnej akcji organizacji Orgeschu i innych nie będzie można mówić o pacyfikacji Śląska.

Petycja właścicieli kopalń i posiadłości na terenach opuszczonych przez powstańców, zwrócona do komisji koalicyjnej z prośbą o pozostawienie policji polskiej jest najlepszą odpowiedzią na agitacyjną działalność Niemców którzy przedstawiają siebie jako czynnik pokoju, a powstańców jako element anarchji.

Opinja publiczna Francji jest niezwykle poruszona zabójstwem majora Montallegreta. Ogół domaga się energicznych sankcji i rozwiązania jak najszybszego jątrzącej sprawy górnośląskiej. Oczekiwana jest energiczna interpelacja w Izbie b. ministra wojny Andrzeja Lefevre.

Pracodawcy niemieccy na G. Śląsku postanowili zastosować wobec robotników polskich nowe szykany. Mianowicie przy przyjmowaniu z powrotem do pracy, żądają od robotników poświadczenia od tzw. Amtowego co do tego, gdzie robotnik w ostatnich czasach przebywał i jaki był jego stosunek do władzy. Z tego powodu robotnicy polscy wystosowali do komisji aljanckiej odpowiedni memorjał protestujący, a polskie Związki zawodowe zaprotestowały u zarządów fabryk.

Z prasy.

(Los Polski zależy nietylko od sprawności Rządu. Powołanie Sejmu w Wilnie naszem zwycięstwem. — Przeciwko fikcjom zagrożenia praw mniejszości narodowych).

Dz. Pozn. rozpatrując sytuację dzisiejszą, pisze:

„Cud powalił naszych dręczycieli, krew naszych żołnierzy odegnała od polskich granic niebezpieczeństwo bezpośrednie. Ale tego nie dosyć. Nietylko krzyż i miecz władają światem. Włada niem pieniądz. Polskę trzeba kupić. Trzeba wywrócić kieszenie, pootwierać skrytki, oraz kasy własne i — płacić. Trzeba niemrawe zarządzenia w tym kierunku Rządu własną inicjatywą uregulować. Trzeba stworzyć kooperatywy do zbierania danin i podatków. Trzeba stworzyć trybunał opinji publicznej, któryby z bezwzględnością niemego na czułostkowe względy losu, przemytników narodowych, wymykających się z pod obowiązku opłaty „cła na życie", skutecznie piętnował.

To nie są frazesy. Jest to kategoryczny nakaz chwili o całej przyszłości decydującej, chwili, od której zależeć będzie nietylko los Polski, ale i los opancerzonych kieszeni, które bardzo łatwo przy bezmyślnem skąpstwie mogą stać się tytularną fikcją, czemś ogromnie zasobnem we — wspomnieniu.

Los Polski zależy nietylko od sprawności Rządu, lecz i od sprawności i energji samopomocy społecznej, oraz od sprawności i energji opinji publicznej, która niezawsze stoi na wysokości zadań dzisiejszych, bo zdradza chwilami bądź omdlenia pesymistyczne, bądź histeryczną gorączkę zniecierpliwień nerwowych. Zmęczenie wojną pozbawia nas często równowagi. Przeceniamy chwilowe straty lub załamania się naszej polityki zagranicznej, niedoceniamy otrzymane korzyści, a wśród mozajkowego splotu faktów, które dopiero „budują", chcielibyśmy widzieć same definicje, orzeczenia ostateczne, krańcowy huk młota, który nieraz jeszcze zawaha się i fałszywie uderzy, zanim zadanie swoje spełnić zdoła.

Sądzimy, że najwyższa powściągliwość w zakresie tych odruchów nerwowych i najwyższe napięcie cierpliwości obywatelskiej powinno być hasłem tych godzin, które przeżywamy".

*

Czas krakowski uznaje rezolucję Rady Najw. z dnia 28 ub. m. w sprawie powołania Sejmu w Wilnie za zwycięstwo polskie, jedno z nielicznych polskich zwycięstw na terenie Ligi Narodów. Są u nas partje, — (wywodzi [illegible] dalej) które będą obwoływać to raczej [illegible], wskazując, że stworzenie Sejmu w Wilnie jest zaprzeczeniem idei inkorporacji. Naturalnie przemilczać będą przytem, że inkorporacja była od początku i jest teraz ze względu na wolę mocarstw zachodnich uznaną niemożliwą i że nawet na pomoc Francji — jak to epizod z p. Chardignym [illegible] dowiódł — liczyć w tym kierunku nie możemy. W tych zaś warunkach uzyskać od sprzymierzonych, aby zgodzili się wysłuchać głosu mieszkańców ziemi wileńskiej i dopuścić ich do samostanowienia w sprawie dalszych jej losów, jest już znacznem zwycięstwem.

Z różnych możliwych form samostanowienia jest dla nas forma powołania do życia i do głosu „sejmu w Wilnie" najkorzystniejsza. Będzie to ciało reprezentacyjne, w którem siła polska, przodująca całej Litwie wileńskiej liczebnością, kulturą i zamożnością, powinna dojść do przeważającego znaczenia. Plebiscyt na wzór takiego, jaki miał miejsce w Warmji lub na Śląsku, byłby dla nas na Litwie eksperymentem dużo mniej pewnym, niżeli samostanowienie za pośrednictwem Sejmu. Należy zaś ufać, że w „Sejmie" większość polska będzie [illegible] i zgodną.

Idzie teraz tylko o to, abyśmy zwycięstwo potrafili należycie wyzyskać. Atakowaniem „sejmu w Wilnie", obrzydzaniem go [illegible], odmawianiem mu wszelkiego autorytetu — do czego już dzisiaj przygotowują się pewne organa i stronnictwa — z pewnością tego celu nie osiągniemy.

Nie można wreszcie pominąć tej okoliczności, że uznanie przez mocarstwa takiego rozwiązania sprawy i takiego sejmu jako organu legalnego, jest przesądzeniem ich stanowiska wobec pretensji rosyjskich do ziem litewskich. Nie tak to jeszcze dawno, jak wszystkie razem — nie wyjmując i Ameryki — o pretensjach tych nie chciały z nami wcale traktować, rezerwując sobie stanowisko na dalszą przyszłość. Decyzja dzisiejsza jest wielkim z tego punktu widzenia postępem naprzód!

*

Józef Białynia Chołodecki. 13)

Strażnik kopca.

(Z dziejów Lwowa w XIX. stuleciu).

(Ciąg dalszy).

W dwa lata później w 304-tą rocznicę Unji lubelskiej zebrało się na kopcu liczniejsze aniżeli zwykle, grono chętnych pracowników. Goręcszy udział wzięła młódź rękodzielnicza, kler OO. Dominikanów z ks. Florentym Lickendorfem na czele, tudzież kobiety. Pracujących do ciemnej nocy raczył Pawulski przekąską, uzyskaną od cukiernika Ehrbara, browarnika Grunda i p. Józefowej Baczewskiej.

Donosząc o tem dodały lwowskie czasopisma uwagę „Zachętą niech będą trudy weterana Pawulskiego, który nie opuszczając rąk, dnie całe spędza na kopcu".

O wiele większą i solenniejszą uroczystość proponował Pawulski w roku następnym (1874) na dnie 11, 12 i 13 sierpnia i krzątał się szczerze około odpowiednich przygotowań. Postarał się o potrzebną ilość małych taczek do wożenia ziemi przez panie i młodzież i o lampiony niezbędne do oświetlania wieczorem kopca i publiskiego terenu, co główna już postarał się na razie o ustne pozwolenie wyciągnięcia w dniu 9 sierpnia z ratusza na szczyt góry kamiennego lwa z XVI. wieku. Po nabożeństwie miał się odbyć potężny demonstracyjny pochód z leżącym w dziedzińcu ratuszowym lwem na czele i ściągnąć w ten sposób liczne rzesze młodzieży do pracy na kopcu.

Stało się tymczasem inaczej.

Plakaty ułożone przez Pawulskiego na podstawie ustnego pozwolenia w biurze inspekcji policji a opiewające: „Lew nasz oczekuje Was! — Pochód publiczny zezwolony przez bramę tryumfalną nad Kisielką o godzinie 4 z południa 9 sierpnia", skonfiskowała w nocy dyrekcja policji, wyrzuciła też w nocy z 8 na 9 sierpnia 1874 lwa za bramę ratusza; zawiozła cicho bez hałasu własnym kosztem na Wysoki Zamek, Pawulskiemu zaś doręczyła z tendencyjnem spóźnieniem następującej treści rezolucję:

„L. 16.087. Do pana Jana Pawulskiego emeryt. archiwisty Wydziału krajowego we Lwowie. W przychyleniu się do prośby Pana, dyrekcja policji zezwala na urządzenie publicznej zabawy na kopcu w dniu 9 b. m. w połączeniu z pochodem publicznym z góry zamkowej na szczyt kopca z powodu przeniesienia tamże lwa kamiennego z zastrzeżeniem atoli, że Pan o zachowaniu porządku przy pochodzie skutecznie postarać się zechcesz. We Lwowie dnia 9 sierpnia 1874".

Wobec takiej decyzji był Pawulski zniewolonym ograniczyć się na wyforowaniu lwa przy pomocy kilkuset drobnej dziatwy z góry zamkowej na szczyt ruin twierdzy.

Urządzony przez lwowską policję trick ubawił serdecznie mieszkańców Lwowa, dotknął jednak do żywego Pawulskiego, który odtąd, jakkolwiek dwa jeszcze razy przypadło mu w udziale urządzać roczne obchody założenia kamienia węgielnego pod kopiec, powstrzymywał się od inicjowania większych uroczystości.

Drugi z tychże obchodów przypadający na sierpień r. 1876 był zresztą zamąconym przykrym kataklizmem, jaki miał miejsce po dniu trzecim maja.

Oto w czasie gdy Smolka wyjechał ze Lwowa na posiedzenie Rady państwa, upadł murowany szkarp od strony wschodniej na przestrzeni kilku sążni i musiał być na nowo przebudowanym.

Swoją drogą, że i przy tej naprawie założono nasyp podobnie jak poprzednio zanadto stromo, wskutek czego po ukończeniu nawet budowy wywoływały ulewne deszcze uszkodzenia. Szczególnie katastrofalnem było usunięcie się w r. 1907 całego południowego stoku kopca, połączone z połamaniem zalesienia góry zamkowej.

Nie było danem Pawulskiemu doczekać się widoku kopca w tej, mimo wszystko, okazałej formie, w jaką ustroiła później monumentalne dzieło żelazna wytrwałość i bezgraniczna, krociowa ofiarność Franciszka Smolki.

Oceniając zasługi tego ostatniego męża i donośne znaczenie pomnika, przyjęła Rada miasta Lwowa na siebie obowiązek dalszej opieki nad „Kopcem Unji lubelskiej", o którym wyraża się w poemacie, napisanym w grudniu r. 1913 ku czci Smolki, Marja Mazurkówna jak następuje:

„U wschodniej zaś Ojczyzny rubieży, nad [szczyty
Sędziwego Lwagrodu wieżyc, ponad światy —
śmiało bije iglicą w niebo, opowity
Tęsknicą cudnych wspomnień z przed kilku [set laty
Lubelskiej Unji Kopiec. Odwiecznej miłości
Przymierza bratnich ludów, zgody Trzech [znak trwały —
Stojący, jak kresowa obrońców jedności
Stanica jako symbol dziejów naszych chwały.
. . . .

Takim pragnął widzieć Pawulski swój ukochany Kopiec, tak pojmował też swoją misję w ciągu ośmioletniej wytrwałej pracy i w chwilach uroczystych, gdy ze szczytu zameczyska grzmiały pod jego komendą radośne salwy moździerzowe.

Nie dziw więc, iż na odleglejsze okolice Polski, iż pisma publiczne uznawały zasługi Pawulskiego, iż złączyły nazwisko jego z dziejami budowy Kopca, iż legendą osnutą na tle ducha jego zachęcały do pracy młodsze pokolenia.

„Na samym wierzchołku Kopca — czytamy w Dodatku Nr. 3 do *Sztandaru Polskiego* z dnia 3 maja 1879 — obok kamiennego lwa, jako wierny stróż i poza grobem stanął stary wiarus o krzaczystej brwi i takichże siwych, zwieszonych wąsach, w kapocie na pętlicach z krzyżykami na piersiach „za cnotę żołnierską", a tylko bez czapki z obciętym rogiem, której przy zaciąganiu na ostatnie leże nie włożono do trumny...

Smętne dzisiaj oko ducha wiarusa; grobowe westchnienie wydobywa się z zastygłej piersi, a z pod powiek wypływa łza, spada na lwa kamiennego i wypala znaki na głazie...

(Ciąg dalszy nastąpi)

W jednym z ostatnich numerów *Vorwärts* ukazał się artykuł wstępny p. t. „Polnische Dokumente", w którym pismo socjalistyczne rzuca się na Polskę, jako na państwo barbarzyńskie, które nie umie dotrzymywać podpisanych układów. Artykuł pisany zjadliwie w stylu prowokatorskim, powołuje się na jakąś „białą księgę", wydaną w języku francuskim w Paryżu, w której zebrane są dokumenty rozmaitych gwałtów i pogromów, popełnionych na ludności żydowskiej w Polsce.

Rejestrując pojawienie się tego artykułu, *Kurjer Lwow.* pisze:

„Autor artykułu, zapewne sjonista, oprócz frazesów i ogólników gołosłownych nie ma właściwie nic do powiedzenia, jak tylko za pomocą prowokacji zareklamowanie owej „białej księgi". Rzecz dziwna że wypadki w Bydgoszczy i Ostrowie nie bolą autora tak bardzo, jak prześladowanie żydów na kolejach i żądania Rządu polskiego, który domaga się od żydów obywatelskich ofiar na rzecz Państwa.

Jeżeli by chodziło o prześladowanie żydów na kolejach, to dobrze by było, by autor przejechał się kiedy kolejami niemieckimi na Śląsku, wówczas mógłby zobaczyć, z jaką brutalnością wyrzuca niemiecki konduktor brudnego żyda z wagonu. Jeżeli by zaś chodziło o ucisk żydowski w Polsce, to dobrze by było, gdyby autor przeszedł się po naszych korsach, czy to w Warszawie, czy to choćby we Lwowie lub zaglądnął do map i ksiąg hipotecznych, a wówczas zapewne zmieniłby szybko swoje dziecinne ataki na wymarzony przez siebie ucisk.

Tego rodzaju obrona fikcyjnie zagrożonych praw dla mniejszości narodowych w Polsce przez adwokatów sjonistycznych za granicą nie tylko nie poprawi stosunków polsko-żydowskich w Polsce, ale zaszkodzi nawet i żydom samym, albowiem społeczeństwo polskie ma już dość prowokacji ze strony domowych i zagranicznych sjonistów. Obywatelstwo polskie wyznania mojżeszowego powinno w imię dalszego zgodnego współżycia tego rodzaju oszczerstwa i napaści nie tylko natychmiast przygwoździć, ale i wynaleść środki, któreby raz na zawsze położyły kres ciągłemu szkalowaniu Polski za granicą".

Mowa Brianda.

Na wczorajszem wspólnem posiedzeniu Komisji spraw zagranicznych oraz finansowej Senatu zabrał głos prezydent ministrów Briand. Trwa on w przekonaniu że pokój z Turcją będzie w krótkim czasie zawarty oraz że odrębny układ w sprawie zaprowadzenia poważnych zmian granic na wschodzie ma wielkie widoki prawdopodobieństwa. Briand oświadczył że wojska francuskie w Konstantynopolu nie będą wciągane do akcji wojennej spowodowanej konfliktem grecko-tureckim. Przechodząc do omówienia spraw wschodu z punktu widzenia finansowego oświadczył premier, że uregulowanie sprawy pokoju z Turcją oraz zmiany linji polityki francuskiej odnośnie do Syrji, pozwolą Francji zredukować ilość wojsk okupacyjnych a tem samem zmniejszyć koszta ogólne. W końcu poruszył Briand sprawę Banku dla handlu z Chinami. Znaczna większość senatorów wyraziła przekonanie, że należy poczynić wszelkie usiłowania w tym względzie oraz wyraziła żywe zadowolenie z powodu wyjaśnień udzielonych przez Brianda. Następnie minister Loucher udzielił wyjaśnień co do systemu, którego starał się przestrzegać w rokowaniach w Wiesbadenie i Paryżu.

System ten, który polega na otrzymaniu od Niemiec odszkodowania w naturze, pozyskał sobie widocznie i delegacje niemiecką. Ratenau pojął konieczność uregulowania sprawy odszkodowań zgodnie z interesami obu stron. Loucher rozważa obecnie projekt utworzenia dwu komisji francuskiej oraz niemieckiej mających na celu uregulowanie sprawy dostaw w naturze, co wszakże nie wyłączałoby w zupełności rocznych wypłat w dewizach zagranicznych oraz w markach niemieckich w złocie. W końcu oświadczył Loucher, że co się tyczy dostawy zabudowań drewnianych, projekt ten został odrzucony ze względu na nadmiernie wysokie wymagania budowniczych niemieckich.

Rokowania angielsko-irlandzkie.

W dniach ostatnich rokowania angielsko-irlandzkie zyskały o wiele więcej szans. Istnieje uzasadniona nadzieja, że uda się przedstawicielom Irlandji uzyskać podstawy porozumienia. Czynniki kierujące angielskie są przychylnie usposobione dla myśli samodzielnej Republiki irlandzkiej. Wrażenie to odnosi się po ostatnich naradach ministrów dominjów. Charakterystycznem jest dla sprawy irlandzkiej stanowisko gen. Smutsa, bohatera połudn. Afryki, a zarazem wiernego zwolennika myśli państwowej angielskiej. Jemu to właśnie zawdzięczać należy, że kolonje południowo-afrykańskie, które odnosiły się wrogo do Anglji, dziś dzięki rozumnej polityce ustępstw, dały szereg walczących wiernie pod jej sztandarem. Irlandja, gdy zapewni się jej samodzielność i poszanowanie prawa narodowego, sama zrozumie jej interes w łączności z Anglją. Jedna rzecz nasuwa trudności. Irlandja oficjalna prowadzi rokowania, a Irlandja nieoficjalna gerylasówkę. Akty terroru i napady sinfeinistów na urzędników i obywateli angielskich powtarzają się znowu.

Ze Związku sędziów Małopolski.

SEKCJA LWOWSKA.

Sprawozdanie z posiedzenia wydziału z dnia 3 lipca 1921.

1. Prezes podaje do wiadomości, że rezolucje, uchwalone przez ogólne zgromadzenie z dnia 19 czerwca już zostały wygotowane i będą niezwłocznie przedłożone Ministerstwu.

2. Wypłata podwyższonych dodatków starszeństwa w myśl uchwalonej przez Sejm ustawy została już zarządzoną i rozpocznie się do kilku dni.

3. Aprobowano zarządu przyjęcie nowej siły kancelaryjnej za wynagrodzeniem miesięcznem 300 marek i uchwalono remunerację jednorazową dla woźnego w kwocie 350 marek.

4. Przyjęto do Związku 3 członków.

5. Postanowiono odbyć następne zwyczajne posiedzenie wydziału dopiero dnia 7 sierpnia — z powodu rozpoczynających się ferji.

W razie potrzeby zwoła prezydjum sekcji posiedzenie nadzwyczajne, o czem zawiadomieni będą członkowie przez ogłoszenie w *Gazecie Lwowskiej.*

XVI. Sprawozdanie tygodniowe

Polskiego Komitetu zbiórki marek pocztowych na cele narodowe i społeczne we Lwowie, ul. Stryjska 24 I. p.

(lokale sprzedaży marek: kram studencki „Polskiego Białego Krzyża" ul. Szajnochy 4 (przez lato zamknięty) i sklep Krawczykowej (dawniej „Ligi Kobiet" ul. Fredry 2).

I. Czysty dochód ze sprzedaży marek pocztowych w miesiącu czerwcu b. r. wynosił 1657 Mk.
do czego należy jeszcze dodać zwróconą jako nieprzyjętą prowizję za komisową sprzedaż marek w sklepie N. Krawczykowej kwotę 108 Mk.
Ogólna zatem kwota przeznaczona na cele narodowe i społeczne wynosiła 1765 Mk.

Z powyższej kwoty przeznaczyliśmy zgodnie z wolą ofiarodawców względnie w myśl poprzednich naszych ogłoszeń:
1. Na Polski Czerwony Krzyż 700 Mk.
2. dla lwowskiej chorągwi Harcerzy Polskich 500 Mk.
3. na T. O. M. (dar szkoły powszechnej im. M. Konopnickiej we Lwowie) 247 Mk.
4. na czasopisma i książki dla kolonistów polskich w Brazylji i Argentynie 210 Mk.
Razem 1657 Mk.
5. Przeznaczenie nieprzyjętej prowizji 108 Mk.
podane zostanie w następnem sprawozdaniu po porozumieniu z ofiarodawcą.

Datki pod 1, 2 i 3 pochodzą z darów, pozostawionych do dyspozycji komitetu — datek pod 3 stanowi część spieniężonej wartości ofiarowanych marek. Inne datki nie zostały dotychczas spieniężone.

II. Z użycia przeznaczonej pod 4 kwoty 210 Mk. złożymy sprawozdanie w najbliższym komunikacie tygodniowym.

III. Wykaz dalszych ofiarodawców marek odkładamy dla braku miejsca do następnego sprawozdania.

KRONIKA.

Lwów, 8 lipca 1921.

Kalendarz.
Sobota: 9 lipca.
Rzym.-kat.: Weroniki.
Gr.-kat.: Sostr. Boh.
Słowiański: Strachota.
Wschód słońca o godzinie 3 minut 28, zachód słońca o godzinie 7 minut 30.
Temperatura o godzinie 12 w południe 20 stopni.

— Ks. Biskup Rohde opuścił wczoraj Warszawę i udał się przez Kraków do Lwowa.

— Życzenia Naczelnika Państwa dla »Gwiazdy« lwowskiej. Z kancelarji cywilnej Naczelnika Państwa otrzymała „Gwiazda" lwowska następujące pismo z dnia: Warszawa 28 czerwca: „Kancelarja cywilna w odpowiedzi na pismo z dnia 12 b. m. komunikuje, że Naczelnik Państwa nie mogąc wziąć udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru na Jasnej Górze w dniu 2 lipca b. r. polecił przesłać swe szczere życzenia dalszego rozwoju tak pożytecznej placówce. Szef kancelarji cywilnej *Stanisław Car*".

— P. Korfanty w Sejmie. Były komisarz plebiscytowy na Górnym Śląsku p. Korfanty bawi w Warszawie. Wczoraj p. Korfanty zjawił się w Sejmie.

— Zjazd lekarzy weterynaryjnych. Ministerstwo spr. wojsk. rozesłało do D. O. G. okólnik, że na zjazd polskich lekarzy weterynaryjnych w Poznaniu wolno udzielać — lecz bez uszczerbku dla służby krótkoterminowych urlopów wojskowym lekarzom weterynaryjnym, pragnącym uczestniczyć w zjeździe.

† Bolesław Heller, radca Namiestnictwa i starosta w Jarosławiu przeżywszy lat 58, zmarł w Rabce. Zwłoki przewiezione zostały do Krakowa, gdzie pogrzeb z kaplicy cmentarnej do grobowca rodzinnego odbył się we czwartek dnia 7 b. m.

† Inż. Karol Richtman-Rudniewski. W Warszawie zmarł nagle znany w szerokich kołach naszego miasta inż. Karol Richman-Rudnicki, major wojsk polskich.

— 511 rocznica bitwy pod Grunwaldem będzie obchodzona uroczyście we Lwowie dnia 15 b. m.

— Z Rady miejskiej. Na wstępie wczorajszego posiedzenia prezydent Neumann poświęcił gorące słowa wspomnienia zmarłemu przed kilku dniami radnemu miasta ś. p. Augustowi Rodakiewiczowi.

R. dr. Thulie skarżył się na policję, że zabroniła odbycia wiecu młodzieży akademickiej endeckiej i apelował do prezydenta, aby w tej sprawie interwenjował w dyrekcji policji.

R. Souper interpelował w sprawie strajku piekarskiego, domagając się, aby ci piekarze, którzy wypiekają mimo to chleb pozakontyngentowy, wypiekali też chleb kontyngentowy, zapytywał zarazem, czy wobec wprowadzenia wolnego handlu miasto zakupiło odpowiednie produkty i w ten sposób zabezpieczyło mieszkańców przed ewentualnymi brakami i podwyżkami.

Prezydent odpowiedział że będąc w Warszawie, konferował w tej sprawie w Ministerstwie aprowizacji, miasto zaś, co tylko może zakupuje.

R. Salamander domagał się zwołania komisji aprowizacyjnej, na którem ma być załatwiona kwestja rozdawnictwa chleba konsumom. Wobec braku tego chleba w okresie strajkowym, ma też komisja ustalić cenę i wagę chleba.

R. Laskownicki zauważył, że z chwilą wprowadzenia wolnego handlu, miasto powinno wziąć w swoje ręce aprowizację i ustalić ceny.

R. dr. Buber domagał się zwołania ankiety w sprawie dozorców.

Porządek dzienny załatwiono szybko, niemal bez dyskusji i wśród ogólnej, głośnej rozmowy radnych, zagłuszającej wywody referentów. Między innemi przyjęto drugą uchwałę w sprawie podwyżki gwarancji gminy za wkładki w Miejskiej Kasie oszczędności z 35 miljonów koron na 85 milj. Marek z równoczesną zmianą statutu tej kasy. Uchwalono zaciągnąć dalszą pożyczkę na budowę miej. Zakładu sierót w kwocie 15 miljonów Marek, spłacalną od r. 1924 w ratach rocznych po 1 miljonie Marek. Do roku 1924 nie będzie się płacić procenta. Pożyczka zaciągnięta zostanie w Ministerstwie zdrowia publicznego.

Przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunkowe funduszu gminnego podatku czynszowego z 1917/18 r.

Uchwalono kredyt w kwocie 4,350.000 Marek na koszta spisu ludności, przyjęto dwie fundacje w zarząd gminy, mianowicie im. Godlewskich i im. Michała Tarasiewicza, b. dyr. Teatru miejskiego we Lwowie dla sierót po członkach związku artystów teatralnych.

Na tem zakończono posiedzenie.

— Wykonanie wyroku śmierci na zasądzonych w znanej sprawie zamordowania wywiadowcy ś.p. Floriana zostało na podstawie polecenia Naczelnika Państwa wstrzymane.

— Zderzenie pociągów nastąpiło onegdaj na stacji w Rozwadowie. W nocy o godz. 1·15 pociąg pospieszny, który ruszył wieczorem ze Lwowa do Warszawy, najechał w Rozwadowie na pociąg osobowy, zdążający do Dębicy. Ofiar w ludziach na szczęście nie było, jeden tylko wagon w pociągu osobowym został rozbity i kilka osób zostało lekko pokaleczonych.

— Galerja narodowa m. Lwowa dział sztuki polskiej otwarty od niedzieli d. 10 b. m. w gmachu Muzeum przemysłowego.

— Z lwowskiego Koła sędziów. Dalszy ciąg walnego zgromadzenia członków odbył się dnia 29 czerwca.

Skarbnik przedstawił sprawozdanie kasowe, wedle którego dochody wynosiły razem z pozostałością kasową z r. popr. 156 Mk. 50 f., wydatki 45 Mk., pozostało więc 111 Mk. 50 f.

Majątek Koła składa się z wierzytelności do Związku sędziów sekcji lwowskiej w kwocie 1500 Mk., obligacja pożyczki państw. polskiej 300 Mk. i książeczki Kasy oszczędności (reszta) 6 Mk. 60 f., co z pozostałością kasową wynosi razem 1918 Mk. 10 f.

Na wniosek komisji rewizyjnej przyjęto sprawozdanie do wiadomości i udzielono wydziałowi absolutorjum.

Wybory do zarządu Koła dały wynik następujący: Prezesem wybrany (z powodu rezygnacji dotychczasowego prezesa s. Philippa) sędzia Włodzimierz Zagiestowski, zastępca prezesa Jan Antoniewicz; członkami wydziału sędziowie: Angielski Kazimierz, Feliks Wojciech, dr. Kręcidło Franciszek (aplikant) Kliszcz Wilhelm (Szczerzec), Laskowski Tadeusz, Lindert Franciszek (aplikant), Michals Roman, Philipp Edmund, Promiński Tadeusz (Winniki) i dr. Zawadzki Mieczysław; do komisji rewizyjnej: Misky Aleksander, Milski Alfred i Smulikowski Zygmunt.

Wreszcie ustanowiono wysokość wkładki miesięcznej do Koła na 2 Mk. począwszy od 1 stycznia 1921.

— Rektorat Politechniki Lwowskiej ogłasza. Rektorem na rok szkolny 1921/22 został obrany: Dr. Maksymiljan Huber. Prorektorem Dr. Stefan Pawlik.

Dziekanami zaś wydziałów: 1. komunikacyjnego: Prof. Artur Kuhnel. 2. mechanicznego: Prof. Wacław Buchowiak. 3. architektonicznego: Prof. Dr. Kazimierz Bartel. 4. chemicznego: Prof. Wiktor Syniewski. 5. rolniczo-leśnego: Prof. Zygmunt Klemensiewicz.

— Wystawa Sztuki dziecka. Ministerstwo kultury i sztuki komunikuje, iż otwarcie wystawy Sztuki dziecka w Warszawie odłożono na miesiąc z powodu wielkiego napływu eksponatów wystawowych.

— Strejk kelnerów we Lwowie został ukończony, kelnerzy jutro powrócą do pracy. Dzisiaj zostanie też załatwiona sprawa kucharzy, którzy również podejmą pracę.

— Przypomniał się wczoraj wieczorem pamięci naszej deszcz — dawno go nie było! Stanowczo należałoby poprosić tego natrętnego, w ostatnich dniach, gościa, by na czas jakiś zwrócił się w inną stronę z wizytami. Na nierównie serdeczniejsze niż u nas przyjęcie mógłby liczyć n. p. na Saharze.

— Dalsze cegiełki Wawelskie ufundowali: 408-mą 3 Brygada artyl. Legjonów, 409-tą w imieniu A. W. Yanceya z Londynu oraz W. K. Hauna z Syracuse N. J. delegatów firmy L. C. Schmith et Bross Typewriter Comp. Syracuse N. Y. U. S. Ludwik Akaman w Krakowie i 410-tą oficerowie, urzędnicy wojskowi i cywilni wołyńskiego okręg. Zarządu budown. polowego 6 armji, wpłacając po 30.000 Mk. za cegiełkę.

— Obrabowanie w wozie sypialnym. Ks. Rzymełko i prof. Pachoński wyjechali do Warszawy w sprawach Tow. obrony kresów zachodnich pociągiem pospiesznym i zajęli przedział w wozie sypialnym. Na przestrzeni Ząbkowice - Częstochowa okradziono doszczętnie obu śpiących pasażerów wamet z ubrań. Jest to już w krótkim czasie piąty przypadek rabunku na tej przestrzeni.

— Fałszowanie marek polskich. W związku z wykryciem w okolicy Wiesbadenu fabryki fałszywych 1000-markowych banknotów polskich — prasa niemiecka tendencyjnie podkreśla, że fałszerzami okazali się Polacy, lub obywatele polscy. Tendencyjnym tym wiadomościom zadaje kłam wynik procesu,

jaki się odbył przed sądem przysięgłych w Wiesbadenie w końcu czerwca r. b.

Obwinionych było 12 osób, z których 10 odpowiadało z więzienia. Nazwiska obwinionych są: zecer Wilhelm Goebel, Wilhelm Laack, obaj z Ingstadtu (okolicy Wiesbadenu, gdzie wykryto drukarnię), litograf Wilhelm Goehringor, Karol Mader, Teodor Wallen, kupiec Józef Liske, Adolf Tasma, wszyscy z Wiesbadenu, handlarz koni Salomon Linkowicz z Berlina, drukarz Abraham Goldberg z Franfurtu, inżynier Jakób Posner, kupiec Kiwa Kaufman z Wiesbadenu i handlarz Juljusz Hirsch z Frankfurtu. W ciągu debat sądowych świadkowie i oskarżeni wskazywali na niejaką pannę Goske, jako na kierowniczkę całego przedsiębiorstwa. P. Goske zjawiała się kolejno to w Wiesbadenie, to we Frankfurcie, Moguncji i Berlinie, jednak nic określonego o niej podać nie potrafiono, Fałszywe bilety 1000-markowe zbywano, jak się dało. W jednym wypadku sprzedano 400 tysięcy marek polskich za 6 000 marek niemieckich, w innym wypadku za 450.000 marek pol. osiągnięto 400.000 mm niem. Marki polskie zbywano przedewszystkiem w Berlinie i Hamburgu.

Delegat polskiej policji kryminalnej, który domagał się przesłuchania przez sąd, nie był wysłuchany, ponieważ i oskarżenie i obrona zawyrokowały, że zeznanie jego nic do wyświetlenia sprawy dać nie może. Prasa niemiecka podawała jedynie suche sprawozdania z procesu i stale twierdziła, że sprawcami są prawie wyłącznie żydzi wschodni („die Ostiuden"), których należy się jaknajrychlej pozbyć z granic Rzeszy.

— **Z Gdańska.** *Danz. Ztg.* donosi z Wrocławia, że samoobrona niemiecka wbrew urzędowym wiadomościom nie została dotąd rozbrojona. Przyczyny licznych starć pomiędzy robotnikami niemieckimi a cofającą się z Górnego Śląska samoobroną należy szukać w tem, że członkowie samoobrony nie otrzymali od swoich kierowników dostatecznych wyjaśnień, iż działalność ich została już ukończona.

Członkowie samoobrony są przeważnie zdania, że będą dalej utrzymywani celem użycia ich badźto na Górnym Śląsku bądźto w Niemczech. Wśród żołnierzy samoobrony odbywa się celowa agitacja szerzenia za pośrednictwem prasy prawicowej oraz przez poszczególnych oficerów, którzy ukryli przed żołnierzami powody wycofania się z Górnego Śląska. Jest w tem także zdaje się wina i ze strony rządu niemieckiego, który nie wyjaśnił samoobronie przyczyny wycofania się z Górnego Śląska.

— **«Ujpesti» — «Czarni».** Drużyna „Ujpesti" która w sobotę i w niedzielę 9 i 10 b. m. rozegra 2 matche z „Czarnymi" należy do najwybitniejszych drużyn amatorskich Europy. O wysokiej klasie tej Drużyny świadczą najlepiej jej wyniki: Słynne M. T. K ulega „Ujpesti" w stosunku 1 : 0 Ferencvarosi 3 : 1. Terekves 3 : 0, Floridsdorf 2 : 1, a mistrzowska drużyna Austrji Rapid przegrywa 3 : 1. Najlepszy gracz drużyny to Vogl II. prawy obrońca wielokrotny (15 razy) internacionał, którego gra przypomina najlepsze występy angielskich zawodowców. Ale i poza tem rozporządza „Ujpesti" wybitnemi siłami. I tak drugi obrońca Vogl III. był raz, środkowy napastnik Pribej 3 razy, lewy łączni Schaifer 2 razy, lewy skrzydłowy Szabon raz, graczami reprezentatywnymi

Matche odbędą się w parku T. Z. R., początek matchów o godz. 6-tej.

Przedsprzedaż biletów w sklepie W. P. Motylewskiego i Krzyszkowskiego oraz w lokalu klubowym Jabłonowskich 34 od 5—8 wiecz.

Drużyna Węgrów przybywa do Lwowa w piątek o 4 godz. po południu. Zarząd klubu „Czarni" wzywa swych członków do licznego jawienia się na dworcu głównym.

— **Dowództwo Dywizji żandarmerji wojskowej Nr. 6** we Lwowie złożyło z inicjatywy dowódcy 6 Dywizionu pułk. Tinza w Wydziale V. Intend. O. Gen. Lwów kwotę 30.689 Mk. zebraną wśród oficerów i szeregowych jako fundusz na cegiełkę odbudowy Wawelu. Dalsze składki na cel powyższy są w toku.

— **Ze Związku społeczno - narodowego.** Posiedzenie społeczno - narodowego klubu radnych miasta, odbędzie się jutro w sobotę d. 9 lipca, o godz. 5 popołudniu w kawiarni „Renaissance".

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w tę sobotę o godz. 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance".

— **»Zagon«.** Przypominamy, że w sobotę dnia 9 b. m. o godz. 5 odbędzie się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie tej Spółdzielni w sali posiedzeń Tow. Gospodarskiego przy ul. Kopernika 20.

Pocztowa Kasa Oszczędności zawiadamia, że Polski Konsulat Generalny w Buenos i Aires, Entre Rios 181, uskutecznia bezpośrednią przesyłkę pieniędzy z Argentyny do Polski przekazami Pocztowej Kasy Oszczędności na podstawie warszawskich kursów telegaficznych. Wszyscy ci, którzy mają rodziny lub krewniaków w Argentynie mogą od nich otrzymać pieniądze bezpośrednio.

Wszyscy oficerowie odkomenderowani na wyższe studja rozkazem M. S. Wojsk. zgłoszą się w przeciągu trzech dni od niniejszego ogłoszenia u oficerów łącznikowych Dowództwa Miasta i danego wyższego Zakładu naukowego. — Zastępca Dowódcy: pułk. Haudek.

Ofiary i pokwitowania

(Złożone w Administracji).

Starostwo w Cieszanowie 93.069 Mk.

Matura.

— **Egzamin dojrzałości** w państwowem gimnazjum realnem w Jaworowie odbył się dnia 24 czerwca b. r. pod przewodnictwem wizytatora szkół średnich Stanisława Leonharda. Egzamin dojrzałości złożyli: Kanner Jakób (cel.), Kanner Kune, Kroguleeka Izabela, Maciejko Tadeusz, Reichel Jakób, Seiferówna Jüdes, Wojtasik Jan.

Egzamin dojrzałości w państwowem drugiem gimnazjum w Rzeszowie odbył się w dniach 16, 17 i 18 czerwca 1921 pod przewodnictwem dyrektora I. gimnazjum dr. Jana Kreinera. Swiadectwo dojrzałości otrzymali: Bereś Józef, Biegaj Franciszek, Cebulski Władysław, Czarny Jerzy, Drzał Roman, Erben Otto (z odzn.), Fila Błażej, Jakobi Norbert, Jedliczka Mieczysław, Kalandyk Franciszek (z odzn.), Kotowski Franciszek (z odzn.) Krwawiec Eugeniusz, Krzyś Stanisław (z odzn.) Mazurkiewicz Tadeusz, Pieczątkowski Adam (z odzn.) Racięski Andrzej, Sosnowski Stanisław, Trałka Marjan, Kohana Leon (ekst.), Peist Oskar (ekst.), Tułecki Kazimierz (ekst).

— **Egzamin dojrzałości** w prywatnem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem w Brodach odbył się 24 i 25 czerwca b. r. pod przewodnictwem wizytatora szkół p. Mieczysława Piątkowskiego. Swiadectwo dojrzałości otrzymały: Baranówna Leokadja (z odzn.), Baranowska Leokadja (z odzn.), Baranowska Stefanja (z odzn.), Brzezicka Anna (z odzn.), Brzezicka Marja (z odzn.), Dziobówna Olga (z odzn.), Nawrocka Helena, Sirkówna Bronisława (z odzn.). Nie reprobowano żadnej kandydatki.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazjium państwowem w Brodach odbył się 27 i 28 czerwca pod przewodnictwem wizytatora szkół p. Stanisława Leonharda. Swiadectwa dojrzałości otrzymali: Ambos Szymon, Bednarowski Adolf, Brotman Izydor, Charasch Józef Czarnecki Walerjan, Czubaty Włodzimierz, Cyrowski Mikołaj, Domher Włodzimierz, Kalmus Adolf, Kalmusówna Janina, Krauss Stanisław (cel.), Parter Benzion, Strzetelski Tadeusz (cel.), Freudenheim Zygmunt (cel., ekst) Reprobowano na pół roku 1 ucznia publ. i 1 ekst., na rok 1 eksternistę,

— **Ustny egzamin dojrzałości** w terminie letnim w państ. szkole realnej w Tarnobrzegu odbył się w dniach 1 i 2 lipca. Swiadectwo dojrzałości otrzymali: Antosz Stan., Domański Eugenjusz, Dura Bronisław, Hankiewiczówna Janina (pryw., cel.). Jamka Czesław, Kaiser Czesław, Lehmann Lubomir, Nadbalówna Romana (pryw.) Patys Piotr, Radomski Bolesław (cel.), Słomkówna Janina (pryw.). Stankiewicz Kazimierz, Wiśniewski Bogusław. Jednego eksternistę reprobowano na rok.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

Kradzież 5 miljonów marek niemieckich.

Dyrekcja policji państwowej Lwów, otrzymała następującą depeszę:

Memel 462—76/75. 5/7. 11. 45.

Na poczcie tutejszej skradziono drugiego lipca przesyłkę pocztową zawierającą pięć miljonów marek niemieckich banknotach tysiącemarkowych serja 0917001 e do 0967000 e, oraz niemieckie znaczki pocztowe ogólnej wartości trzydzieści tysięcy marek od pięciofenigowych do wartości dwudziestu marek, znaczki portowe francuskie z nadrukiem Memel.

Dyrekcja poczty prosi o zawiadomienie wszystkich banków i władz policyjnych, oraz wyznaczyła nagrodę stu tysięcy marek niemieckich za pomoc w odzyskaniu skradzionych pieniędzy.

Pol. consul *Mahler* 204/1921 r.

Notatki literacko-artystyczne.

Na konkursie kompozytorskim i wykonawczym w Lublinie przyznała komisja konkursowa na dniu 27 czerwca b. r. (w części wykonawczej) nastepujące nagrody:

Pierwszą nagrodę z premją w kwocie 25.000 marek p. Janinie Cygańskiej z Warszawy.

Drugą nagrodę z premją w kwoci 15.000 marek p. Celinie Nahlikównej ze Lwowa.

Trzecią nadrodę z premją w kwocie 10.000 marek p. J. Kelles-Krauzowej z Krakowa.

Zaszczytne uznanie p. Zofji Drexlerowej ze Lwowa.

»Harcerka«, pismo dla dziewcząt od 15 lat pod redakcją p. Zofji Grzymałowskiej przy współpracy druhen: Jadwigi Falkowskiej, Hel. Gepnerówny, Marji Kączkowskiej, Natalji Majewskiej, Władysławy Martynowiczówny, Marji Wydżdżanki-Niklewiczowej, Zofji Podhorskiej, Wandy Prażmowskiej, Marji Skokowskiej i Janiny Tworkowskiej. Wychodzi dwa razy na miesiąc. Adres redakcji: Aleja Ujazdowska nr. 37 m. 12 od 2—3 telefon 266-85.

Jubileusz Wincentego Rapackiego. Warszawa obchodzi w tych dniach wielkie święto teatralne: sześćdziesięciolecie pracy scenicznej znakomitego aktora i zasłużonego dramatopisarza, Wincentego Rapackiego. Wzruszającą uroczystość w Teatrze Wielkim zaszczycił swoją obecnością Naczelnik Państwa. Rozpoczęła obchód orkiestra operowa odegraniem hymnu narodowego i „Bajki" Moniuszki. Nastąpiły przemowy gratulacyjne. Jubilat, wprowadzony pod ręką na scenę, zasiadł na fotelu, otoczony rzeszą aktorską. Przemawiali: Wiceminister Henrich imieniem Ministerstwa kultury i sztuki prezes Rady miejskiej Baliński, artyści: Tarasiewicz i Kotarbiński imieniem aktorów, Konczyński z ramienia autorów dramatycznych, dyr. Szyfman, Heller i inni.

Szczególne wzruszenie opanowało widzów, gdy wystąpiła z przemową dawna ulubienica, siwiutka jak gołąb Romana Popiel-Swięcka. Te dwie siwe głowy — to wszak ostatni Mohikanie z wymarłego plemienia tytanów sceny! Nastąpiło odegranie drugiego aktu sztuki jubilata p. t. „Kopernik" we wzorowej obsadzie — poczem przyszła kolej na produkcje operowe i baletowe.

Zamykał wieczór punkt kulminacyjny: odegranie „Zemsty" Fredry. Trzy pokolenia Rapackich wzięły udział w tem jedynem w swoim rodzaju przedstawieniu; jubilat wystąpił w roli Milczka, jego córka, Honorata Leszczyńska, grała Podstolinę a wnuk, Jerzy Jeszczyński Papkina Wacława kreował Osterwa, murarzy Jaracz i Siemaszko, w wykonaniu sił tej miary interpretacja arcydzieła Fredry osiągnęła szczyt doskonałości.

Wieczór rozpoczęty o godzinie 8, zakończył się o pół do pierwszej, pozostawiając w duszy zebranych niezatarte wrażenie.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Termin prekluzyjny.

Warszawa. Ministerstwo spraw zagr. podaje do wiadomości osób interesowanych, że w myśl otrzymanego od poselstwa włoskiego w Warszawie komunikatu z 5 lipca b. r. rząd włoski ustanowił jako termin prekluzyjny dzień 18 lipca b. r. dla zgłaszania rządowi włoskiemu przez byłych obywateli monarchji austro-węg., a obecnie obywateli polskich podań o zwolnienie z pod sekwestru ich dóbr, zarządzonego przez rząd włoski.

Projekt układu z Litwą.

Warszawa. B. pras. Min. spr. zagr. komunikuje: Minister spr. zagr. postanowił powołać specjalną komisję do oszacowania materjału i przygotowania projektu układu z Litwą, biorąc pod uwagę główne zasady projektu Hymansa. W skład komisji wejdą: Minister, prawnicy, ekonomiści i t. d. Naczelnik biura dla spraw Litwy środkowej w Ministerstwie s. z. p. Kossakowski udaje się dziś do Wilna między innymi w celu zaproszenia do udziału w komisji miejscowych działaczy, znawców sprawy wileńskiej. Komisja będzie pracowała pod przewodnictwem Ministra spr. zagr.

Warszawa. Na posiedzeniu Koła polsko-rosyjskiego w Warszawie wybrany został prezesem poseł Seweryn ks. Czetwertyński.

Nauen. Pod protektoratem wojskowych władz francuskich urządził polski związek s[z]koli na terenie westfalskim zlot w Duisburgu.

Telegramy P. A. T.

Zgon lorda Balfoura.

Gdańsk. Dzienniki gdańskie donoszą z Londynu pod datą 7 lipca b. r., że lord Balfour zmarł w Londynie.

Budapeszt. Toczące się tutaj od pewnego czasu rokowania czesko-węgierskie w sprawach gospodarczych zostały ukończone. Osiągnięte do chwili obecnej rezultaty rokowań dotyczącej w głównej mierze obustronnego zabezpieczenia zboża i węgla, przewidzianych odnośnymi postanowieniami traktatowymi. Omawiano również możliwość dalszego zbliżenia się obu krajów pod względem gospodarczym. Wznowienia w tym celu rokowań należy się spodziewać prawdopodobnie w sierpniu.

Horsea. Sir John Harrigton szef sił morskich angielskich zgrupowanych pod Konstantynopolem zaaresztował 50 podejrzanych osób pozostających w ścisłych stosunkach z Rosją sowiecką. Zarządzenie to było konieczne ze względu na początki ruchu rewolucyjnego w Konstantynopolu.

Nauen. Według paryskiego *Intransigeant* w dniu 11 b. m. rozpoczną się w Paryżu przerwane rokowania dotyczące kwestji odszkodowań pomiędzy rzeczoznawcami francuskimi i niemieckimi. Francja żąda dostarczenia fabrykatów w wysokości 15 miljardów, pozatem ma zakupionych 50 lokomotyw i 25.000 wagonów kolejowych.

Nauen. Dnia 15 lipca spodziewane jest w Londynie spotkanie się koalicyjnych ministrów finansowych.

Nauen. Rząd francuski zakomunikował dyrekcji Muzeum im. Gorthego gotowość oddania przedmiotów wysłanych w roku 1914 na wystawę w Lyonie.

Ryga. W końcu bieżącego tygodnia przybędą do Rygi estoński minister spraw zagranicznych i litewski minister spraw zagranicznych celem kontynuowania obrad politycznych i gospodarczych.

Nauen. *Ew Stand.* donosi, że na konferencji w Dublinie postanowiono dążyć do uzyskania uchwały parlamentu angielskiego, aby z Irlandji utworzyć dominium angielskie na wzór innych autonomicznych kolonii brytyjskich.

Budapeszt. Toczące się w Rydze rokowania między delegacją węgierską a delegacją rządu sowietów w sprawie wymiany jeńców pomyślnie posuwają się naprzód. Zadowalający i rychły wynik rokowań zdaje się być zapewniony.

Waszyngton. Według informacji *Philadelphia Public Ledger* rząd angielski zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych z propozycją porozumienia angielsko-japońsko-amerykańskiego w sprawie Oceanu Spokojnego.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia

K. 139/21. Przeciw Chaimowi Wolfowi Badnerowi z Nowego Sącza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Mojżesza Kleinbergera i spół. z N. Sącza pozew o wypowiedzenie najmu mieszkania. Celem strzeżenia praw Chaima Wolfa Badnera, ustanawia się p. Benjamina Wolfa Blasensteina w N. Sączu, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Chaima Wolfa Badnera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy Oddział IV

Nowy Sącz, 22 czerwca 1921. 6784 1—3

Cg. I. b) 122/21/1. Przeciw Józefowi Puchalskiemu z Łozówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu okręgowego w Tarnopolu przez Jana Oszust z Łozówki pozew o zwrot 73 dolarów kanadyjskich.. Na podstawie pozwu tego wyznaczono audjencję w tut. sądzie na dzień 18 maja 1921 godz. 9 rano biuro Nr. 25. Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr Patatoffa, adwokata w Tarnopolu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Tarnopol, 14 kwietnia 1921. 6785

Cg. I b) 241/20. Przeciw Stanisławie Pirog z Tarnopola, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu okręgowego w Tarnopolu przez Adolfa Raszkę i Wandę Woźniakowską kupców w Tarnopolu pozew o 10.120 Mkp. Na podstawie tego pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 14 czerwca 1921 o godzinie 11 rano w biurze Nr. 13. Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się p. dr. Parnassa, adwokata w Tarnopolu, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy O. I.

Tarnopol, 12 maja 1921. 6787

Konkursa.

Prez. 17548/21. Konkurs na posadę dozorcy maszyn w Samborze, ogłoszony w Nr. 148 „Gazety Lwowskiej", upływa z dniem 31 lipca 1921.

Prezes Sądu apelacyjnego.

Lwów, 2 lipca 1921. 6778 2—3

L. 10097/IV. Celem obsadzenia posady katechety do nauczania religii grecko-katolickiej w państwowem gimnazjum im. J. Korzeniowskiego w Brodach, ogłasza się niniejszem konkurs. Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do końca sierpnia 1921. Wniesione podania przedłożą Dyrekcje Kuratorjum Okręgu szkolnego Lwowskiego natychmiast po upływie konkursu.

Kuratorjum okręgu szkolnego Lwowskiego.

Lwów, 3 lipca 1921. 6804

L. 11804/IV. Celem obsadzenia posady dyrektora gimnazjum państwowego w Tłumaczu, ogłasza się niniejszem konkurs. Do tej posady przywiązane są pobory według ustawy z dnia 13 lipca 1921. Podania wystosowane do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zaopatrzone w potrzebne dokumenty, należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do końca lipca 1921.

Kuratorjum Okręgu szkolnego Lwowskiego.

Lwów, 4 lipca 1921. 6803

Spadki.

A. IV. 782/19 11 b. Edykt z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców. Sąd powiatowy w Samborze ogłasza, że w dniu 27 stycznia 1919 w Strzałkowicach powiat Sambor, zmarła nauczycielka Paulina Pospiechill z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego ustanawia się adwokata dr. Kreuzenauera w Samborze, kuratorem, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłosili i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Sambor, 20 lipca 1920. 6753 3—3

A. IV. 589 19 13. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym. Sąd powiatowy w Samborze ogłasza, że dnia 2 maja 1919 r. w Sąsiadowicach zmarł Michał Kozarowicz, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem majątek swój zapisał córkom swym Agnieszce, Karolinie, Rozalji i Marji. Ponieważ sądowi miejsce pobytu Katarzyny i Marcina Kozarowiczów nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem adw. dr. Kreutzenauerem.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, 17 marca 1921. 6754 2—3

A. X. 83/21/3. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, że dnia 14 grudnia 1920 zmarł w Krakowie Henryk Blumengarten, masażysta, lat 71 liczący, mojż. rel., syn bł. p. dr. Samuela Blumengartena i bł. p. Felicji z Lilientalów. Ponieważ sąd tutejszy niema wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku zgłosili się z prawami swojemi do tut. sądu, gdyż w przeciwnym razie spadek przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicami i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny, zabranym. Kuratorem spuścizny ustanowiono dr. Jana Landaua w Krakowie.

Sąd powitowy cywilny, Oddział X.

Kraków, 20 kwietnia 1921. 6633

A. V. 525/18/7. Marja z Dubielów Tomenczuk, włościanka w Piadykach, zmarła dnia 28 kwietnia 1918 z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli za kodycyl uznanego. Sądowi niewiadomo, czyli pozostali dziedzice, ustanawia się zatem kuratorem spadku Feliksa Schmida, właściciela realności w Kołomyji. Kto zamierza zgłosić roszczenia do spadku, winien o tem donieść sądowi w przeciągu jednego roku, licząc od dnia umieszczenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" i wykazać swe prawa do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, 14 stycznia 1920. 6646 1—3

Wyroki prasowe.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 211/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Ukraińskyj Wistnyk" Nr. 127 z dnia 3 lipca 1921 w artykule pod tytułem: „Z Huculszczyny" w ustępie od początku do słów „i prosytsja położyty jij koneś" zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k., i występku z § 308, 310 ust. ost. p. k., uznał dokonaną w dniu 2 lipca 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 3 lipca 1921. 6775

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 206/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Słowo Polskie Nr. 282 z dnia 28 czerwca w artykule b) w ustępach od słów „Otóż pomijając już wogóle trudności wyobrażenia sobie możliwości" do końca artykułu zawiera znamiona występku z § 300 u. k., uznał dokonaną w dniu 27 czerwca 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 28 czerwca 1921. 6654

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 210/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Wolja Naroda" Nr. 24 z dnia 2 lipca 1921 w artykułach pod tytułami: „Wojskowa służba w Sch. Hałyczyni" w ustępach a) między słowami „obowjazanyj do wijskowoi służby" a słowami „dalszyj ustup", b) między temi ostatniemi słowami a słowem „howoryt". c) od słów „Ti, dwa poślidnyi" do słów „a ymennc", 2. „Kto znaje szczo to bude?" w ustępie (szpalta 3) od słów „Czim worohyt" do słowa „hartujut", tudzież b) w ustępie (strona 6) od słów „a skilko mazuriw" do słów „szczoby ustupytyś", 3. „zacynajesja w zdaniach a) od słów „Czyż nema" do słów „do toho, b) od słów „Jak doroho jeszcze" do słów „czohoś podibnoho". 4) „Puzapp" w zdaniu końcowem tel notatki zawiera znamiona ad 1. zbrodni z § 55 b) u. k., ad 2. zbrodni z § 65 a) u. k., i wystepku z § 312 u. k., ad 3. i 4. występku z § 300 u. k. uznał dokonaną w dniu 2 lipca 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 3 lipca 1921. 6776

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 202/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Batkiwszczyna" Nr. 17 z dnia 26 czerwca 1921 r. w artykułach pod tytułami: 1. „Wyderżim probu!" w ustępie od słów „Nasz narid ne powynen" do słów „kulturnu syłu". 2. „Szczoś cikawe" w ustępie między słowami „porada słuchaty" a słowami „A zresztoju", 3. „Nowi Hosti" od słowa „Neodnomu sełowy nacznetsja" do końca artykułu zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k., ad 1. także z § 65 b) u. k., uznał dokonaną w dniu 23 czerwca 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, 23 czerwca 1921. 6626

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 208/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Batkiwszczyna" Nr. 18 z dnia 3 lipca 1921 r. w artykułach pod tytułami: „Szczoś cikawe" w ustępach od słów „tymczasom nowi pany czymraz" do końca artykułu. 2. „Chto iz Schidnoi Hałyczyny maje służyty pry polśkym wijsku?" w ustępach a) między słowami „Poljaky musiat" a słowami „służyty pry wijsku" b) między słowami „je rymo-katołyckoho obrjadu" a słowami „ne majut służyty", c) od słów „Otże z toho rozporjadżennja" do słów „ich dosy potjahały", d) od słów „teper ne budut pytały" do końca artykułu zawiera znamiona ad 1. zbrodni z § 65 a) u. k., ad 2. zbrodni z § 65 b) u. k., uznał dokonaną w dniu 1 lipca 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 2 lipca 1921. 6756

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 18/21/1. Sąd okręgowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k., że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 25 wychodzącego w Przemyślu czasopisma perjodycznego „Ukraiński Hołos" pod tytułem: „Jednajmo sja" zawiera znamiona zbrodni z § 58 c) u. k., 2. że konfiskata tego numeru czasopisma „Ukraińskyj Hołos" jest usprawiedliwioną, 3. że rozpowszechnianie rzeczonego artykułu jest wzbronione. Zarazem poleca się redakcji czasopisma „Ukraińskyj Hołos", by po myśli § 20 ustawy prasowej treść orzeczenia tego na pierwszej stronicy najbliższego numeru swego czasopisma bezwłocznie umieściła.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 20 czerwca 1921. 6565

Amortyzacje.

T. 1317/20/9. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Centralny Bank czeskich kas oszczędności filji we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych wraz z odnośnymi kuponami, które miały wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościwe po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu lub od dnia płatności samej wierzytelności, jeśli pierwej miała być płatna; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pierwszem ogłoszeniu tego zarządzenia. Oznaczenie papierów wartościowych: 4% obligacja gal. pożyczki szkolnej z r. 1907 S. B. Nr. 650, 659, 660 i 888 każda po 200 kor. z kuponami od 1 maja 1914 do 1 maja 1927 włącznie.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VII.

Lwów 1 czerwca 1921. 6763

T. 366 21 5. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Antoniny Kukierek podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Polica asekuracyjna Tow. Riunione Adriatica di Sicurta agencji we Lwowie Nr. 220401 z daty 27 lutego 1909 na imię Tadeu za Krukierka na kwotę 3000 kor. płatnych 1 kwietnia 1938 okaziciclowi.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów dnia 1 czerwca 1921. 6762

T. 605 20 5. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Cyli Kremmnitzer podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Kolejowa legitymacja zaliczenia Nr. 114 z daty Sokal 15 września 1919 na imię Cyli Kremmnitzer i kwotę 3240 kor. ystawiona przez urząd stacyjny w Sokalu.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów dnia 2 kwietnia 1921. 6759

Kuratele.

P. I. 145/21/1. Podpisany sąd oddaje pod kuratelę Agnieszkę Górowską z Kobyla z powodu niedołęztwa umysłowego, a kuratorem ustanawia jej syna Leona Górowskiego z Kobyla.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, 20 kwietnia 1921. 6381

P. 202/21/8. Pozbawiono całkowicie własnowolności Tadeusza Moskwę w Ludwinowie.. Kuratorem jego ustanowiono Kazimierę Moskwową w Ludwinowie.

Sąd powiatowy O. I.

Kraków, 12 maja 1991. 6070

P. 103/21/5. Pozbawiono całkowicie własnowolności Szochnę Holzera w Pogórzu. Kuratorem jego ustanowiono Perlę Holzerową w Podgórzu.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Kraków, 12 maja 1921. 6071

Firmy.

Firm. 303/20. Rej C. 72. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Dzisiaj wpisano do rejestru. Siedziba firmy. Zadziele pod Żywcem. Brzmienie firmy Przemysł drucianу „Wschód", spółka ograniczo

ną odpowiedzialnością, po niemiecku Draht-industrie „Ost“ Gesellschaft mit beschränkter Haftung. Przedmiot przedsiębiorstwa. Fabryczny wyrób i sprzedaż przedmiotów z drutu i żelaza. Umowa spółki z dnia 2 grudnia 1 20 L. 4189. Wysokość kapitału zakładowego 450 000 Mk. Na kapitał wpłacono gotówką 450.000 Mk. Zawiadowcy Hugon Melder i Emil Mücke fabrykanci w Cieszynie, tudzież inżynier Fryderyk Feldscharek, fabrykant w Zadzieluj pod Żywcem. Uprawnieni do zastępstwa spółki i do jej podpisywania zawiadowcy Hugon Melder i Emil Mücke samodzielnie, zaś zawiadowca Fryderyk Feldscharek jedynie wspólnie z Hugonem Melderem lub Emilem Mücke, albo prokurzystą, o ile tenże zostanie ustanowiony. Ciż podpisują firmę w ten sposób, że pod przez kogokolwiek wypisaną, wyciśniętą, lub wydrukowaną firmą spółki kładą własnoręczne swe podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Wadowice, dnia 31 grudnia 1921. 3226

Firm. 11/21. Rej. C. 68. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru wpisano dnia 21 stycznia 1921 r. Siedziba firmy Wadowice ul. Młyńska. Brzmienie firmy „Skawa, Fabryka wyrobów drzewnych w Wadowicach, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa. Wszelka przeróbka drzewa w szczególności wyrób mebli, urządzeń domowych i budowlanych i wogóle przedmiotów z drzewa, nabywanie potrzebnych do tego materjałów, utrzymywanie tartaku, oraz hurtowna i detaliczna rozsprzedaż tak surowca jak i gotowych fabrykatów. Kapitał zakładowy Mk. 1,250.000 całkowicie wpłacony. Zawiadowcy firmy dr. Władysław Wodziński, adwokat w Wadowicach, zastępuje spółkę samoistnie. Teofil Kluk kupiec w Wadowicach zastępuje spółkę samoistnie, ale tylko w razie choroby pierwszego zawiadowcy, lub gdyby tenże z innych przyczyn nie mógł wykonywać obowiązków. Podpis firmy pod wypisanem czy wydrukowanem brzmieniem firmy kładzie podpis firmowy pełniący obowiązki jeden zawiadowca.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. II.

Wadowice 21 stycznia 1921. 3224

Firm. 110 19 Stow. I. 75. Zmiany i dodatki do istniejących już firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba firmy Izdebki. Brzmienie firmy Spółka Oszczędności i pożyczek w Izdebkach. Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Dawny Zarząd ks. Jan Obara, Andrzej Hryn, Marcin Gładysz, Wojciech Wojdanowski. Nowy Zrząd: ks. Jan Obara, Andrzej Hryń, Jędrzej Baran, Jan Gładysz, Mikołaj Mistecki w Izdebkach.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Sanok dnia 5 czerwca 1920. 3124

Firm. 1/21 Stow. I. 43/1. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia Czortków. Brzmienie firmy Konsum „Wzajemność“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu Czortków 11 grudnia 1920, G. 3/21. Przedmiot przedsiębiorstwa obejmuje nabywanie i dostarczanie artykułów gospodarstwa domowego i środków spożywczych dobrej jakości po tanich cenach wyłącznie członkom. Czas trwania stowarzyszenia nieograniczony. Dyrekcja składa się z trzech członków. Członkami dyrekcji są Bernard Hellerbach. Izak Hott i Chaim Siderer, kupcy w Czortkowie. Podpis firmy. Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie i własnoręcznie dwaj dyrektorowie lub jeden z dyrektorów wspólnie z urzędującym zastępcą dyrektora. Ogłoszenia następują przez przybicie ogłoszenia w lokalu stowarzyszenia. Odpowiedzialność. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i jedno krotną kwotą udziału.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.

Czortków, dnia 15 stycznia 1921. 3 17

Firm. 2/5 20. Rej. C. 64. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Dzisiaj wpisano do rejestru. Siedziba firmy Zabłocie ad Żywiec. Brzmienie firmy: „Apollonia“, Wytwornia fabryczna świec i artykułów chemiczno-technicznych w Zabłociu ad Żywiec, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryczna produkcja, wyrób i handel świec, oraz artykułów chemiczno-technicznych wszelkiego rodzaju z wyjątkiem fabrykacji i handlu mydła i sody wszelkich rodzajów. Umowa spółki z dnia 12 listopada 1920 L. R. 25 60. Wysokość kapitału zakładowego 300.000 Mk. Na kapitał wpłacono gotówką 75.000 Mk. Zawiadowcy Izydor Feiner urzędnik prywatny w Zabłociu i Zygryd Monk prywatny w Zabłociu. Uprawnieni do zastępstwa obaj zawiadowcy wspólnie. Podpis firmy. Obok wypisanego, wydrukowanego, lub pieczęcią wyciśniętego brzmienia firmy kładą obaj zawiadowcy swe podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. II.

Wadowice dnia 31 grudnia 1920. 3228

Firm. 312/20. Stow. IV. 146, Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dzisiaj przy stowarzyszeniu „Ludowe Stowarzyszenie spożywcze w Bestwinie“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką następujące zmiany. Ustąpili członkowie zarządu Józef Oeliasz i Jan Adamszek. Wybrani członkami Zarządu Antoni Fejdych Nr. 184 i Franciszek Łaszczak Nr. 19 obaj gospodarze w Bestwinie.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Wadowice 31 grudnia 1920. 3223

Firm. 273/21. Stow. VI. 72. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia Kraków ul. Senacka 3. Brzmienie firmy Spółdzielnia funkcjonarjuszy więziennych zarej. z ograniczoną poręką. Data statutu 30 stycznia 1921. Celem Spółdzielni jest zaopatrywanie członków w artykuły codziennego użytku. Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony. Osoby nie będące członkami nie mogą korzystać z usług spółdzielni. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni, potrójną sumą udziałów. Udział członków wynoszą po 1000 Mk. i mają być zaraz po podpisaniu deklaracji przystąpienia zapłacone. Spółdzielnie zastępuje zarząd złożony z 5 członków. Członkami zarządu są Gajec Michał przewodniczący Matura Władysław zastępca, Giżycki Maksymiljan skarbnik. Jeczalik Gabrjel Socha Antoni. Podpis firmy pod brzmieniem firmy podpisują się dwaj członkowie zarządu. Ogłoszenia spółdzielni obwieszczane będą w lokalu oraz w dzienniku Ill. Kurjerze codziennym wychodzącym Krakowie. Dzień wpisu 7 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 4 marca 1921. 2758

Firm. 111/12. Oddz. A. III. 174. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego. Wpisano do rejestru handlowego Oddział A. Siedziba firmy Kraków ul. Sienna 7. Brzmienie firmy „Kazimierz Lisowski“. Przedmiot przedsiębiorstwa Sprzedaż soli i słoniny. Właściciel Kazimierz Lisowski. Podpis firmy. Właściciel firmę podpisywać będzie pełnem imieniem i nazwiskiem. Dzień wpisu 7 lutego 1921.

Sąd okręgowy, jako handlowy.

Kraków, 4 lutego 1921. 2757

Firm, 175/21. Oddz. A. III. 55. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje. Siedziba firmy Kraków Pałac Spiski. Brzmienie firmy A. Hawełka. Prokurę udzielono p. Stanisławowi Ungeheuerowi w Krakowie. Dzień wpisu 22 lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy

Krakowie 14 lutego 1921. 2755

Firm. 324/21. Rg. A. 134. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru Oddziału A wpisano. Siedziba firmy Podwołoczyska. Brzmienie firmy Moses Neuman. Przedmiot przedsiębiorstwa handel obuwia i towarów galanteryjnych. Właściciel firmy Moses Neuman kupiec w Podwołoczyskach. Dzień wpisu 8 maja 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol 6 maja 1921. 6713

Firm. 1/21. Stow. IV. 144. Zmiany dotyczące wpisanego już stowarzyszenia W rejestrze stowarzyszeń wpisano dzisiaj przy stowarzyszeniu „Konsum robotniczy w Białej“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką następujące zmiany. Zdanie drugie § 2 statutu będzie brzmiało: Członkowstwo nabywa się przez podpisanie deklaracji przystąpienia i złożenia wpisowego w kwocie 5 Mk. Ustąpił członek zarządu Herman Mischia, a w jego miejsce wybrany został Andrzej Czuma. Skład nowego zarządu przedstawia się następująco: Franciszek Smolana ślusarz w Białej ul. Komorowicka 58 jako przewodniczący, Gustaw Foitschik tokarz w Białej ul. Hetwera 5 jako kasjer i Andrzej Czuma urzędnik Związku gospodarczego w Białej plac Deskowy 6 jako kontrolor.

Sąd okręgowy jako handlowy. O. II.

Wadowice 14 stycznia 1921. 3225

Firm. 278/20. Stow. IV. 195. Wpis stowarzyszenia. Dzisiaj wpisano do rejestru stowarzyszeń: Siedziba stowarzyszenia Myślenice. Brzmienie firmy: Konsum obywatelski w Myślenicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie członkom środków żywności, opału, światła, odzieży, obuwia, bielizny i innych przedmiotów gospodarstwa domowego. Umowa stowarzyszenia (statut) z dnia 8 sierpnia 1920 r. Udział wynosi 50 kor. i jest płatny w ciągu miesiąca. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i pwakrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez przybicie w biurze lub lokalach sklepowych stowarzyszenia. Zarząd (Dyrekcja) składa się z 8 członków. Członkami Zarządu są: Izrael Karger przewodniczący. Mojżesz Peleth zastępca przewodniczącego, Dawid Faden, Elias Mendel Lustig, Mojżesz Perlberger, Leib Manheimer, Mojżesz Riegler i Józef Brachfeld, wszyscy w Myślenicach. Uprawniona do zastępstwa stowarzyszenia jest dyrekcja. Podpis firmy. Pod firmą stowarzyszenia kładą swój podpis trzej członkowie dyrekcji, z których jeden musi być przewodniczący dyrekcji, lub tegoż zastępca.

Sąd okręgowy jako handlowy. O. II.

Wadowice 31 grudnia 1920. 3229

Firm. 28/21. Rg. A. 216. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 22 lutego 1921. Siedziba firmy Oświęcim. Brzmienie firmy. Arnold Haber, spedytor w Oświęcimiu. Przedmiot przedsiębiorstwa Prowadzenie przedsiębiorstwa spedycyjnego. Posiadacz: Nieobjęta masa spadkowa Arnolda Habera pozostająca pod zarządem Samuela Habera. Podpis firmy pod brzmieniem firmy Arnold Haber spedytor w Oświęcimiu podpisze się Samuel Haber.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Wadowice 22 lutego 1921. 3231

Firm. 6/21. Sp. I. 105. Zmiany dotyczące firmy wpisanej. Dnia 28 stycznia 1921 r przy firmie. Brzmienie: Żywiecka fabryka papieru. Siedziba: Zabłocie przy Żywcu. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Prokurę udzielono Józefowi Schnablowi i będzie wraz z jednym członkiem Zarządu firmę podpisywał.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.

Wadowice 28 stycznia 1921. 3234

Firm. 10/21. Rej. A. 215. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 28 stycznia 1921 r. Siedziba firmy Lipnik obok Białej. Brzmienie firmy: Sal. Schön i Kalfus. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel żołądkami cielęcemi, produktami surowemi, pierzem, metalami i żelazem. Rodzaj spółki Jawna spółka handlowa od 1 stycznia 1921. Spólnicy: Salomon Schön kupiec w Lipniku ul. Willi 360, Salo Kalfus kupiec w Lipniku ul. Willi 360 i Szymon Kalfus kupiec w Bielsku. Do zastępowania Spółki jest każdy ze spólników upoważniony i każdy ze spólników jest do podpisywania firmy uprawniony.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.

Wadowice 28 stycznia 1921. 3232

Firm. 16/21. Stow. I. 93. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 28 stycznia 1921 r. Przy stowarzyszeniu Towarzystwo stolarzy w Kalwarji Zebrzydowskiej. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką następujące zmiany. Ustąpili członkowie Dyrekcji Augustyn Gunia i Józef Mydlarz. Wybrani członkami Dyrekcji Stanisław Cwizewicz i Władysław Niemczynowski.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.

Wadowice dnia 28 stycznia 1921. 3235

Firm. 12/21. Rej. A. 67. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 28 stycznia 1921 r. przy firmie. Brzmienie: Herman Munk, fabryka rozolisów, likierów, rumu i spirytusu w Zabłociu ad Żywiec. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Wykreśla się z rejestru wskutek zaszłej śmierci dnia 20 sierpnia 1914 r. dotychczasowego właściciela tej firmy Józefa Munka a w miejsce jego wpisuje się jako właściciela tej firmy Alfreda Munka.

Sąd okręgowy jako handlowy. O. II.

Wadowice dnia 28 stycznia 1921. 3236

Firm. 2/21. Stow. IV. 251. Wpis stowarzyszenia. Wpisano do rejestru stowarzyszeń dnia 28 stycznia 1921 r. Siedziba stowarzyszenia: Sopotnia mała (Sąd pow. Żywiec), Brzmienie firmy: „Ludowe stowarzyszenie spożywcze Samopomoc“ w Sopotni małej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa Dostarczanie środków żywności, części ubrań, artykułów gospodarstwa domowego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakupno, wytwarzanie lub przerabianie, oraz dostarczanie tychże towarów członkom za gotówkę. Umowa (Statut) z dnia 28 grudnia 1920 r. Udział wynosi 100 Mk i jest płatny przy wstąpieniu. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i jeszcze dalszą kwotą 100 Mk. Ogłoszenia następują przez przybicie ich na tablicy ogłoszeń w lokalu stowarzyszenia. Zarząd składa się z trzech członków. Członkami zarządu są: Wojciech Ciurka Nr. 16, Wojciech Janik Nr. 58 i Wojciech Janik Nr. 62 wszyscy gospodarze w Sopotni małej. Uprawniony do zastępstwa stowarzyszenia jest zarząd. Podpis firmy. Pod wyciśniętą stampilią firmą stowarzyszenia podpisuje dwóch członków zarządu swoje nazwiska.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. II.

Wadowice dnia 28 stycznia 1921. 3233

Firm. 311/20. Sp. II. 2, Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dzisiaj przy firmie. Brzmienie Johann Oechner. Siedziba Biała. Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka maszyn i wyrobów metalowych. Wpisano w rejestrze następujące zmiany. Spólnik Eugeniusz Oehsner ustąpił (umarł). Obecnie wyłącznym właścicielem dotychczasowy spólnik Karol Oehsner.

Sąd okręgowy jako handlowy, Odd. II.

Wadowice dnia 31 grudnia 1920. 3222

Firm. 483/20. Uchwała. Do rejestru dla firm pojedynczych przy firmie Alojzy Frohlich dom bankowy i komisowy w Rzeszowie wpisano zgaśnięcie prokury udzielonej Leonowi Chaimowi. Wpis ten ogłasza się w „Gazecie Lwowskiej“.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. V.

Rzeszów, dnia 4 grudnia 1920. 3207

Edykta

w sprawie uznania za zmarłego.

T. 177/21/3. Filip Babij, s. Pawła i Justyny rolnik gr. kat. żonaty z Paraską Burka ur. 24 listopada 1885 zam. w Kalnem służył w ostatniej wojnie austr. i brał udział w walkach na froncie rumuńskim gdzie też wedle zapodań miał zginąć w lecie 1916 r. od kuli nieprzyjacielskiej i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o sobie Sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Landesbergowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od ogłoszenia t. j. do 31 grudnia 1921 r. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Brzeżany, 8 czerwca 1921. 6677

T. 17/21/3. Mikołaj Lewicki, s. Ignacego i Emilji respicient straży skarbowej w Brzeżanach żonaty z Karoliną z Kolbergerów ur. 15 kwietnia 1867 i Stefan Lewicki syn Mikołaja i Karoliny, uczeń VII kl. gm. ur. w Kozowej dnia 2 kwietnia 1904 zamieszkały w Brzeżanach zabrani przemocą przez wojska ukr. w czerwcu r. 1919 i wywiezieni na Ukrainę mieli umrzeć na tyfus plamisty w Zmerynce w lipcu r. 1919 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony względnie matki wdraża się postępowanie celem uznania ich za zmarłych i rozwiązania małżeństwa przez Mikołaja Lewickiego zawartego wzywając każdego ktoby miał o nich wiadomość a także ich samych aby dali znać o tem sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. dr. Terleckiemu w Brzeżanach do jednego roku od daty ogłoszenia edyktu t. j. do 1 lipca 1922. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Brzeżany, dnia 6 czerwca 1921. 6572

T. 7/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Irodeńko, syn Dmytra urodzony 27 listopada 1879 zamieszkały w Nazawizowie Sp. Nadwórna powołany 1915 roku do wojska austrjackiego odszedł na front i ostatnią wiadomość dał o sobie listem pisanym do swej żony w styczniu 1917 roku. Wobec tego na wniosek Anny Irodeńko wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Jurkowi Hryniszakowi w Nazawizowie. Iwana Irodeńko wzywa się aby przed podpisanym Sądem jawił się lub inny sposób dał znać o swem życiu. Na ponowną prośbę po dniu 10 stycznia 1922 wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławow, 16 kwietnia 1921. 6748

T. 71/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Motuz syn Demiana, urodzony w roku 1885 zamieszkały w Bobrownikach Sp. Monasterzyska

powołany ogólną mobilizacją do wojska austrjackiego odszedł na front bojowy i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Wobec tego na wniosek Katarzyny Motuz wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomość o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Petrowi Bojczukowi w Bobrownikach. Michała Motuza wzywa się, aby przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Na ponowną prośbę po dniu 10 stycznia 1922 wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 16 kwietnia 1921. 6750

T. VI. 1/21/6. Za zadanie postępowania celem uznania za zmarłego, Wojciech Ryś, syn Antoniego i Marji, rolnik z Tarnawy, powiat Bochnia urodzony tamże 1885, przydzielony 1915 do 6 batalionu strzelców polnych nie daje znaku życia od grudnia 1917. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Marji Rysiowej postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego, oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Edwardowi Rybackiemu adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego Wojciecha Rysia wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lutego 1922 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, 4 maja 1921. 6581

T. 736/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Iwan Cnabajluk, syn Stefana, urodzony 4 lipca 1890, zamieszkały w Wołosowie S. p. Nadwórna, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr, odszedł na front i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Dmytra Iwaszczyna postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub Hwordiszczukowi Nykole w Wołosowie, którego ustanawia się kuratorem. Iwana Chabajluka wzywa się, by przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 31 grudnia 1921 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 19 marca 1921. 6111

T. 487/20/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Nykoła Andrusiak Wasyla, urodzony 6 marca 1885 r. w Myszynie, powiat Peczeniżyn, ożeniony 11 czerwca 1905 z Paraską z Hucułaków odszedł na wiosnę 1915 z 36 p. obr. krajowej na wojnę a według zeznań świadków Michała Januszaka, Wasyla Myrcniuka i Wasyla Moczerniuka z Myszyna tenże Nykoła Andrusiak odkomenderowany z całą kompanią w lutym 1916 do usunięcia śniegu z drogi prowadzącej z Borgo do rezerwowych okopów na górze Zalubi na froncie włoskim, usunęła się lawina z góry Zalubi i porwała 9 żołnierzy, między tymi i Nykołę Andrusiaka ze sobą i zasypała ich na zawsze. Gdy prawdopodobnem jest, że wymieniona osoba śmierć poniosła wdraża się na wniosek Paraski Andrusiak postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. adwokatowi dr. Sitnickiemu w Jabłonowie Po dniu 1 sierpnia 1921 r. jednakowoż nie wcześniej jak w 3 miesiące od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Kołomyja 23 marca 1920. 6433

T. 343/20/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Wasyl Niedzielski Michała urodzony 18 sierpnia 1891 w Peczeniżynie, służył jako popisowy przy 8 pułku ułanów od roku 1912 a podczas wojny w r. 1914 przydzielono go do 11 p. ułanów, ostatni raz pisał rodzicom z frontu rosyjskiego dnia 2 maja 1915, poczem wszelki ślad o nim zaginął. Wedle zeznań świadka Antoniego Karabina. wojska rosyjskie podjęły dnia 10 maja 1915 ofenzywę i przekroczyły Dniestr a gdy się oddalili świadek na pobojowisku na pole „Łysa" koło Kunisowiec znalazł między innymi trupami, trupa Wasyla Niedzielskiego. Gdy zatem prawdopodobnem jest, że wymieniona osoba śmierć poniosła wdraża się na wniosek ojca zaginionego Michała Niedzielskiego, postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. adwokatowi dr. Freudelsonowi w Peczeniżynie Po dniu 1 kwietnia 1921 jednakowoż nie wcześniej jak w 3 miesiące od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek po podjęciu przeprowadzeniu dowodu orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 10 grudnia 1920. 6416

T. V. 147/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Kaczka, urodzony 5 lutego 1899, zamieszkały w Stechnikowcach, powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych byłej Monarchji Austrjacko-Węgierskiej do czynnej służby wojskowej, opuścił w sierpniu 1914 r. swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Jako uczestnik wojny dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie pracował na folwarku w gubernji Saratowskiej. Pisywał często korespondencje do żony Tacjanny zaś od maja 1916 r. wszelka wieść o nim zaginęła. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci [illegible] jego Tacjanny Kaczki postępowanie celem uznania za zmarłego a w związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Jampolerowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Józefa Kaczkę o ileby żył wzywa się, aby przed wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 stycznia 1922 rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 6 czerwca 1921. 6801

T. 67/21/4. Jan Huryczak, syn Jana i Anny z Woli Starzyskiej, urodzony 1884 r. jako jeniec wojenny miał zginąć w r. 1916 w fabryce Wasnoseńskiej Rosnyk i odtąd nie daje wiadomości o sobie Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci, zarządza się na wniosek Marji Huryczakowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznania małżeństwa tegoż zawartego z Marją Huryczakową w Starzyskach 5 marca 1907, za rozwiązane a zarazem ogłasza się ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. dr. Dobriańskiemu, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Jana Huryczaka wzywa się jeżeli żyje, aby stawił się przed tut. Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" na ponowną prośbę orzeknie sąd ostatecznie o wniosku.

Sąd Okręgowy. Oddział V.

Przemyśl, dnia 28 maja 1921. 6683

T. 57/21/3. Ołeksa Wilura, syn Hryńka, lat 23 z Stojanowa powiat Radziechów, powołany r. 1916 do służby austrjackiej 80 p. p. brał udział w wojnie i dostał się do niewoli włoskiej. W kwietniu 1920 był ciężko chorym w szpitalu włoskim na malarję, Od tego czasu brak o nim wszelkiej wieści. Gdy zatem prawdopodobne, że nieobecny zmarł, wdraża się na prośbę Ksenki Wilura postępowanie na uznanie Ołeksy Wilura za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dolnickiemu w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby Ołeksa Wilura żył, ma on donieść o tem. Na ponowną prośbę po upływie jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Złoczów, dnia 82 maja 1921. 6539

T. 157/21/5. Ludwik Gwóźdź, urodzony w Morawsku 13 maja 1875, żołnierz 90 p. piechoty zmarł w szpitalu 28 a 30 marca 1915 na cmentarzu w gr bie nr. 362 został pochowany. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci zarządza się na wniosek Karoliny Gwoździowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. Marcinowi Gwoździowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem. Ludwika Gwoździa wzywa się jeżeli żyje aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 3 miesięcznego czasokresu od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej" na ponowną prośbę orzeknie Sąd ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Przemyśl, 7 czerwca 1921. 6463

T. V 27/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Sieńke, syn Marcina i Katarzyny, urodzony 1882 r. w Dylągówce, powołany ogólną mobilizacją, przydzielony do austr. 17 pułku obrony krajowej, brał udział w walkach na froncie rosyjskim i w jesieni 1914 około Rozwadowa zaginął, odtąd wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się na prośbę Magdaleny Sieńkowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub p. adw. dr. Schwarzowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Jana Sieńkę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 listopada 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 30 kwietnia 1921. 6473

T. 29/21/1. Dmytro Grzęga z Michowy, urodzony 1881 roku jako żołnierz brał udział w bitwie koło Lublina 1914 r. zaginął i nie daje wiadomości Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci zarządza się na wniosek Katarzyny Greków postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. dr. Bethaurowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem. Dmytra Grzęga wzywa się, jeżeli żyje, aby stawił się przed tut. Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" na ponowną prośbą orzeknie Sąd ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Przemyśl, 24 maja 1921. 6462

T. 382/20/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Ilko Semczyszyn Stefana urodzony 23 lipca 1878 w Mykietyncach, powiat Kosów, ożeniony 15 lutego 1906 z Anną z Szynkaruków odszedł w sierpniu 1914 z 36 pułkiem obrony krajowej na wojnę, ostatni raz pisał żonie w roku 1917 lub 1918, poczem wszelki ślad o nim zaginął. Świadek Iwan Tyszczuk zeznał, że będąc razem z zaginionym w niewoli rosyjskiej w Omsku uzyskali oni z powodu przewrotu politycznego w roku 1919 zezwolenie od władzy bolszewickiej na powrót do domu. W drodze do domu zachorował Ilko Semczyszyn Stefana na tyfus i zmarł w szpitalu w miejscowości Ozero gubernji Czernichowskiej. Świadek był na pogrzebie zmarłego. Gdy zatem prawdopodobnem jest, że wymieniona osoba zmarła, wdraża się na wniosek Anny Semczyszyn postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. adwokatowi dr. Rondiakowi w Kosowie. Po dniu 1 kwietnia 1921 jednakowoż nie wcześniej jak w 3 miesiące od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek po podjęciu i przeprowadzeniu dowodu orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Kołomyja 16 listopada 1921 6418

T. IV. 62/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Kobylarczyk, syn Antoniego i Anny z Podkanicow Kobylarczaków urodzony 22 lipca 1853 r. w Białce powiecie nowotarskim, wyjechał przed 20 laty do Ameryki i odtąd znaku życia nie daje a wszelka wieść o nim zaginęła. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. 1 ustawy cywilnej przeto wdraża się na prośbę Michała Kościelnia a pełnomocnika Macieja Kobylańczyka postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono tutejszemu Sądowi lub adw. dr. Długopolskiemu w Nowym Sączu, którego się niniejszem kuratorem zaginionego Andrzeja Kobylarczyka ustanawia wiadomości o powyż wymienionym a jego samego wzywa się aby przed tutejszym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 lipca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Nowy Sącz, 16 czerwca 1921. 6783

T. V. 257/20/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Przybyło urodzony 1875 r. w Leccie, powiat Rzeszow, syn Jana i Katarzyny. powołany ogólną mobilizacją w sierpniu 1914 do wojska, przydzielony do austr. 17 p. łku obrony krajowej należący do załogi twierdzy Przemyśla dnia 17 lub 18 grudnia 1914 podczas bitwy z Rosjanami trafiony kulą nieprzyjacielską poniósł śmierć. Od tego czasu ślad za nim zaginął. Na prośbę Anieli Przybyłowej zarządza się postępowanie celem udowodnienia śmierci zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udowodniono Sąd lub kuratora adw. dr. Hanasiewicza w Rzeszowie o zaginionym do dnia 4 września 1921. Po upływie powyższego czasokresu, po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów, będzie rozstrzygniętem o dowodzie śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 4 maja 1921. 6470

T. V. 165/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Łukasz Palen urodzony 1872 r w Iastkowicach, syn Wojciecha i Anny z początkiem wojny światowej, przydzielony do 350 batalionu pospolitego ruszenia pełnił początkowo służbę pozafrontową a następnie po wybuchu wojny z Rumunją, przydzielony do 28 batalionu pospolitego ruszenia, brał udział w walkach na froncie w r. 1916 na froncie rumuńskim i tamże zaginął, odtąd niema o nim wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się na prośbę Agnieszki Palen postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr. Hechelsowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Łukasza Palena wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 29 grudnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy O. V.

Rzeszów, 29 maja 1921. 6605

T. V. 2/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Lichwiarz, urodzony 1881 r. w Studzieńcu, syn Walentego i Jadwigi, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej przydzielony do austr. 90 pułku piechoty, biorąc udział w walkach na froncie rosyjskim miał ponieść śmierć pod koniec sierpnia 1914 między Kraśnikiem a Lublinem, odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Marjanny Lichwiarz postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub p. adwokatowi dr. Ignacemu Kalterowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Andrzeja Lichwiarza wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 23 grudnia 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V,

Rzeszów, 23 maja 1921. 6469

T. 719/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Petro Litwiniec, syn Petra, urodzony w r. 1882 zamieszkały w Ciężowie Sp. Stanisławów powołany ogólna mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od jesieni 1917 roku nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marji Litwiniec postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego p. Michałowi Bosowiczowi w Ciężowie. Petra Litwiniec wzywa się, by przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 stycznia 1922 wyda ostateczne zarządzenie.

Sąd okręgowy. Oddział IV,

Stanisławów, 27 czerwca 1921. 6662

T. 415/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Sabadasz urodzony 15 września 1880 w Bratyszowie Sp Tłumacz zamieszkały powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Ołeny Sabadasz postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy podać Sądowi lub kuratorowi Onufrowi Łuczyszyn w Bratyszowie. Dmytra Sabadasza wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 stycznia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Stanisławów, 23 czerwca 1921. 6661

T. 132/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Ostapczuk, recte Ostapów, urodzony 18 grudnia 1888 zamieszkały w Podliczach Sp Tłumacz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front, a jak świadek Olena Kamińska zeznała w 1915 roku nadeszło zawiadomienie do sądu w Tłumaczu, że Mikołaj Ostapczuk zmarł, odnośne jednak akta spadkowe uległy podczas wojny zniszczeniu. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Naści Ostapczuk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Fediowi Hodowatemu w Padaliczach. Mikołaja Ostapczuka wzywa się, by przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 15 stycznia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 23 maja 1921. 6374

T. 1137 20/4. Wdrozenie postępowanie celem uznania za zmarłego. Józef Lang, syn Jana i Małgorzaty, ur. dnia 26 maja 1879 w Zimnejwodzie, szewc ostatnio we Lwowie zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 30 pp. wedle przeprowadzonych dochodzeń popadł na rosyjskim froncie w niewolę gdzie przebywał ostatnio w Taszkencie. Do roku 1918 pisywał do żony, od tego czasu brak o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zaidą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. pp. Wobec tego na wniosek Michaliny Lang wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 listopada 1921 jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1921. 6761

T. 5 20/6. W sprawie uznania ze zmarłego Piotra Orłowskiego prostuje się edykt z dnia 14 maja 1920 1 p. 4 ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 26 września 1920 Nr. 220 w ten sposób, że ostateczne orzeczenie o uznanie wyż wymienionego za zmarłego nastąpi po dniu 1 stycznia 1923 a nie jak ogłoszono po 8 kwietnia 1921 albowiem wedle zeznań wnioskodawcy zaginiony był członkiem armji ukraińskiej wobec czego nie ma zastosowania w niniejszym wypadku ust. z r. 1918 bez §. 24 u. c. ust. 2.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1921. 6758

T. 760 20/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Maluca, syn Ołeksy i Tekli, ur. 6 marca 1886 w Oserdowie, rolnik ostatnio w Oserdowie zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 11 pp. i wedle przeprowadzonych dochodzeń ostatni raz pisał z frontu włoskiego 14 września 1917 zaś 18 września 1917 podczas ofenzywy włoskiej miał zginąć Od tego czasu brak wszelkiej wiadomości o zaginionym. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli §. 24 1. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. pp. Wobec tego na wniosek Tekli Malucy wzdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 18 grudnia 1921 wzgl. do 6 miesięcy od ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, 17 czerwca 1921. 6734

T. 186/21/3. Kieryło Taras urodzony 2 lipca 1883 i zamieszkały w Nieterpińcach powiat Zborow, powołany został 1919 r. do wojska ukraińskiego. Zaprzysiężony świadek Jan Kościuk zeznał, że razem z Kieryłą Tarasem brał udział w wojnie tej w grudniu 1919 zachorował Kieryło Taras na tyfus i przyjętym został do szpitala w Łałyczowie na Ukrainie. Od tej pory brak o nim jakiejkolwiek wieści. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny zmarł, wdraża się na prośbę Tekli Taras postępowanie na uznanie Kieryłę Tarasa za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lu kuratorowi adw. Hirschhornowi w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach a najwcześniej po dniu 31 grudnia 1921 od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 2 czerwca 1921. .6488

T. V. 141 21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Mychajłowski, urodzony 7 czerwca 1960 w Denysowie, powiat Tarnopol tamże zamieszkały, powołany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych byłej Monarchji Austrjacko-Węgierskiej do czynnej służby wojskowej opuścił w sierpniu 1914 r. swoje miejsce zamieszkania. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia co stwierdza poświadczenie zwierchności gminnej w Bucniowie z 10 maja 1921 tudzież zeznania Kseńki Mychajłowskiej. Wedle opowiadania nieżyjącego obecnie świadka byłego towarzysza broni zaginionego Wasyla Muzyki, padł najprawdopodobniej Iwan Mychajłowski na polu bitwy pod Podhajcami w początkach sierpnia 1914 r. Od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci przeto wdraża się na prośbę żony jego Kseńki Mychajłowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. dr. Fresłowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Iwana Mychajłowskiego o ileby żył wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Są tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 stycznia 1922 r. rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 6 czerwca 1921. 6800

T. 133/21 3. Iwan (Jan) Stratij, syn Prokopa z Szmańkowiec, urodzony 2 kwietnia 1882 wstąpił 1 sierpnia 1914 do czynnej służby wojskowej przy 95 pułku piechoty austr. brał udział w bitwie pod Leszczyną koło Krakowa a od jesieni 1914 ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 21 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Heleny Stratij postępowania celem uznania za zmarłego zaginionego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Józefowi Kimelmanowi adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem; Iwana (Jana) Stratiia wzywa się aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 stycznia 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznanie za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków, 27 czerwca 1921. 6791 1—2

T. 134/21/3. Mikołaj Steć, syn Tymoteusza z Szmańkowiec, urodzony 30 czerwca 1883 wstąpił w sierpniu 1914 do czynnej służby wojskowej przy 20 pułku obrony krajowej austr. i od końca sierpnia 1914 ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Anny Steć postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Binnsteinowi adwokatowi w Czortkowie którego ustanawia się kuratorem nieobecnego; Mikołaja Stecia wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 stycznia 1922 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków 27 czerwca 1921. 6792 1—2

T. IV. 72 21/4. Wojciech Kołdarz, syn Franciszka i Józefy, rolnik, ur. 15 marca 1889 r. w M[illegible] i tamże zamieszkały a ożeniony 28 maja 1918 r. z Heleną Nowak służył podczas ostatniej wojny jako żołnierz austr. na froncie włoskim, skąd pisał żonie ostatni raz ze szpitalu polowego Nr. 405 że leży w tymże szpitalu chory na malarje i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Wojciech Kołdarz poniósł śmierć, przeto na prośbę Heleny Kołdarzowy wzdraża się postępowania celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora adw. dr. Czernego w Jaśle aż do 15 stycznia 1922 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV

Jasło, 27 czerwca 1921 6737 2—3

T. 141/20/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojcieh Cwik z Grabin powołany w r. 1915 do służby wojskowej przy I p. pospol. rusz. wyruszył w r. 1916 na front rosyjski, gdzie w czasie walk pod Łopanowem jak zeznał zaprzysiężony świadek Stanisław Łapa padł na ziemię trafiony kulą nieprzyjacielską i czy jednak poniósł śmierć tego świadek nie stwierdził. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę Anny Cwikowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Tadeuszowi Lubienieckiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się również obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Wojciecha Cwika wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lutego 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 2 czerwca 1921. 6751 2—3

Z Drukarni Wł. Łozińskiego [illegible] pod zarządem Józefa Ziembińskiego.